Ner 229. Kraków, 4 Października — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 3 października.

Na interpelacyę prawicy, wystósowaną przez hr. Jana Stadnickiego w ważnej i tak bardzo na czasie sprawie regulacyi rzek, odpowiedział wczoraj JE. Pan Namiestnik w sposób niepozostawiający najmniejszej nadziei, aby rząd wziął w niej inicyatywę, to jest aby wziął ją w ręce, coby jedynie mogło być rękojmią praktycznego i ostatecznego jej rozwiązania, i dlaczego to zgodnie z interpelacyą klubu Grocholskiego, przemawialiśmy zawsze za inicyatywą rządu. Skomplikowana ta rzecz musi być wniesioną do Sejmu i Rady państwa; zatem gdyby rząd był ją wniósł do Sejmu, byłoby to poniekąd rękojmią, że ją wniesie także do Rady państwa, to jest, że ją uzna za swoją, i o spieszne załatwienie postara się. Inaczej jednak stało się. JE. Pan Namiestnik wprost przeciwnie doradzał w swej odpowiedzi na interpelacyę, aby Sejm wziął inicyatywę. Zamiast zatem prostej i najkrótszej drogi, wskazano poboczną i dłuższą. Sejm już kilka razy podnosił tę sprawę, a nawet oznaczył stosunek udziału kraju w kosztach, a jednak dotąd rzecz nie postąpiła o krok, dlatego właśnie, że nie weszła na właściwe drogi, na które ją wprowadzić mogła tylko inicyatywa rządu, teraz znowu krajowi zalecona. Prawda, że wygodniej i łatwiej doradzać inicyatywę, niż ją wziąć. Po odpowiedzi Pana Namiestnika na interpelacyę hr. Stadnickiego, nie pozostaje, jak tylko żeby Wydział krajowy, albo Komisya powodziowa postawiła odpowiednie wnioski — *e pur si muove!*

Jak donoszą do *Pol. Corr.*, mają się w kołach rządowych zastanawiać nad tem, czy wobec nowej ordynacyi wyborczej dla Izb handlowo-przemysłowych, wybory uzupełniające przypadające do niektórych z nich,. w jesieni r. b. mogą się odbyć. Rząd skłania się do tego, aby z wyjątkiem Izby handlowo-przemysłowej w Pradze, która się już ukonstytuowała na podstawie nowej ordynacyi wyborczej i Izby handlowo-przemysłowej w Tryeście, której nowa ustawa nie obowiązuje, wszystkie inne rozwiązać i nowe wybory dla nowego zorganizowania się ich rozpisać. Postanowienie to ma się odnosić i do takich Izb, które jak lwowska i krakowska już wybory uzupełniające na podstawie nowej ordynacyi uskuteczniły.

W sejmie czeskim uzasadniał Zeithammer znany wniosek Wydziału krajowego o reformie wyborczej. W imieniu niemieckich członków Wydziału krajowego odczytał Dr Szmeykal oświadczenie stwierdzające, że oni w Wydziale krajowym w obradach nad reformą udziału nie brali. Zeithammer ubolewa nad tym faktem, zastrzega się atoli przeciw temu, jakoby celem i tendencyą reformy wyborczej było zmniejszyć jeszcze bardziej liczbę niemieckich posłów. Wydział krajowy działał sumiennie i żałowałby, gdyby Niemcy w obradach sejmu nad tą kwestyą udziału nie brali, jakkolwiek nie byłoby w tem nic nowego, gdyż Niemcy już niejednokrotnie odmawiali swego udziału w rozprawach nad reformą wyborczą. Następnie został projekt reformy wyborczej przydzielony do sprawozdania komisyi sejmowej z 15 członków złożonej.

Na tem samem posiedzeniu uzasadniał Dr Herbst swój wniosek względem rozszerzenia prawa wyborczego na „pięcioreńskowych." W toku swoich wywodów oświadczył on, że na przedłożenie o reformie wyborczej nie zgodzą się niemieccy posłowie. Zeithammer oświadczył się przeciw wyborowi osobnej komisyi dla wniosku Herbsta i wniósł, aby takowy odesłano do komisyi reformy wyborczej. Wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom lewicy.

W sejmie styryjskim zaszedł onegdaj godny zanotowania epizod. — Przemawiał poseł Vosnjak w sprawie krajowego funduszu szkolnego, gdy jednak marszałek krajowy kilkakrotnie mu przerywał, powołując się na to, że w wywodach swoich odstępuje od przedmiotu dyskusyi, wówczas opuścili wszyscy Słoweńcy, z wyjątkiem Gödla, Izbę sejmową.

Prezes gabinetu węgierskiego w dniach ostatnich wystosował notę do gabinetu austryackiego, w której, powołując się na to, iż wkrótce upływa termin, do którego obowiązywała dotychczasowa ugoda, porusza myśl rychłego podjęcia rokowań, przedewszystkiem w kwestyi odnowienia związku cłowego i handlowego. Nota podnosi, iż rząd węgierski życzy sobie gorąco odnowienia tego związku, radby jednak dowiedzieć się, jakie są w tej mierze zapatrywania ministerstwa austryackiego. Notę powyższą można przeto uważać jako pierwszy krok urzędowy do rozpoczęcia rokowań ugodowych.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza nominacyę nadżupana Franciszka Beniczkiego sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Beniczky należał przed dwoma laty, jako poseł, do umiarkowanej opozycyi. W kołach parlamentarnych głoszą na pewno, że nominacya hr. Stefana Szaparego ministrem honwedów została już dokonaną i w najbliższym czasie zostanie publikowaną. Hr. Stefan Szapary jest kuzynem ministra skarbu i bratem fmp. Szaparego. Obecnie piastuje on godność nadżupana komitatu peszteńskiego i kwestora Izby wyższej, gdzie należał do przywódzców opozycyi przeciw ustawie o małżeństwach mieszanych. Głosował też pierwszy raz przeciw tej ustawie, a podczas głosowania drugiego nie był obecnym w Izbie. Prócz tej nominacyi nie spodziewają się żadnych zmian w gabinecie. Baron Fejerwary opuszcza urząd sekretarza stanu w ministerstwie honwedów.

Narodowa partya sejmu zagrzebskiego zastanawia się nad ostatecznem ukonstytuowaniem sejmowego prezydyum. Wybór Hrwata prezesem, a profesora Speweca drugim wiceprezesem sejmu jest zapewniony; nie nastąpiła jednak jeszcze zupełna zgoda co do wyboru pierwszego wiceprezesa. Ważnem także dla wzmocnienia i wyjaśnienia stanowiska większości sejmowej, jest określenie dalszego postępowania klubu serbskiego, który nadal w stronnictwie narodowem nie będzie reprezentowanym przez delegacyę, lecz stanowić będzie integralną tego stronnictwa część.

Asenterunek w Bośnii postępuje — jak donoszą z Serajewa — bez oporu. Dotychczas przedsięwzięto asenterunek w czterech okręgach i osiągnięto potrzebny kontyngens. W Serajewie asenterowano 15 mahometan, 5 prawosławnych, 3 żydów i 2 chrześcian.

Z wielu stron donoszą, że konferencya w sprawie egipskiej ma się zebrać ponownie. Paryski *Télégraphe* oznacza nawet, nieco przedwcześnie, termin zwołania jej na 23 b. m. Inicyatywa do tego miała wyjść z Londynu a obecnie ma się odbywać w tej mierze wymiana zdań dyplomatycznych. O księciu Bismarku utrzymują, że w takim tylko razie zezwoli na nią, jeśli mu z góry podane zostaną niezawodne gwarancye, że się ponownie nie rozbije.

Z ostatniej mowy Gladstona można wnosić, jak się z bilem reformy urządzić zamierza. Jak wiadomo, bil ten był już uchwalonym w Izbie niższej, w Izbie wyższej zaś odrzuconym. Oświadczono tam, że Izba wyższa nie jest reformie przeciwną, żąda jednak, aby reforma ta odbyła się jednocześnie z zaprowadzeniem ustawy zmieniającej niestósowny dziś już w ogólności a niezgadzający się zupełnie z zamierzonem rozszerzeniem prawa wyborczego podział Anglii na okręgi wyborcze. Otóż, zdaje się, że bil wniesionym zostanie ponownie i uchwalonym oczywiście w Izbie niższej w jesieni, a w chwili, kiedy uchwała ta pójdzie do Izby wyższej, ma być, dla odjęcia Izbie tej pozorów do odrzucenia go, wniesiona ustawa zmieniająca okręgi wyborcze.

Nie jest to jednak jeszcze tem, czego Izba wyższa żąda. Pragnie ona bowiem, aby ustawy te razem i w organicznym związku z sobą były traktowane. Po uchwaleniu każdej z tych ustaw zosobna, mogłoby się jeszcze wydarzyć, żeby korona następnie pod wpływem Gladstona jedną z nich tylko sankcyonowała. Na to niebezpieczeństwo Izba wyższa prawdopodobnie nie będzie się chciała narazić; przyzwoli też na reformę wyborczą tylko w takim razie, jeźli się przekona, że nowy podział na okręgi odpowiada względom słuszności i nie jest w interesie obecnie rządzącego stronnictwa tendencyjnie ułożonym.

Niektóre dzienniki utrzymują, że królowa stara się o to, aby doprowadzić w tej mierze do kompromisu między Torysami a Gladstonem.

Z raportów angielskich o stanie rzeczy w Sudanie wnosićby można, że jakataka siła angielska, wkraczająca od strony Egiptu, ład i porządek w tym kraju przywrócićby powinna. Osman Digma zniszczony przez nieprzyjazne mu plemiona, ma już tylko 200 ludzi posiadać; Gordon pobił oblegające go plemiona, zaopatrzył się w żywność i podaje rękę dalszym załogom egipskim; w szeregach Mahdiego ma się odbywać dezercya na wielką skalę; jenerał Wolseley donosił już, że nie potrzebuje już wcale dalszych posiłków, a teraz raptem nadchodzi wiadomość, że jenerał ten nie pójdzie prędzej dalej, jak do Wadi-Halfy, dopóki nowe nie nadejdą siły. Wysyła też rzeczywiście Anglia nowe posiłki i przygotowuje dalsze tak, że się już brak oficerów w czynnej służbie okazuje. Bawiący w Wiedniu *attaché* wojskowy Primerose powołanym został do objęcia komendy nad gwardyami w Egipcie.

W Berlinie zwraca na siebie uwagę opóźnianie zwołania Rady stanu (Staatsrath). Miała ona już zacząć obradować w połowie września, później początek października przeznaczonym został na rozpoczęcie jej obrad. Teraz znów nagłe zdecydowanie się następcy tronu niemieckiego (jej Prezesa) do odbycia podróży po Szwajcaryi staje postanowieniu temu na przeszkodzie. Niema ona zapewne rozpocząć prędzej swych czynności, dopóki się nie okaże, w jakim duchu wypadną nowe wybory do parlamentu niemieckiego, czego w tej chwili jeszcze z pewnością przewidzieć nie można.

Dziennik *Paris* zaprzecza, jakoby między Niemcami a Francyą istniały stałe jakie umowy. Gdzie interesa Francyi i Niemiec zgadzają się z sobą, tam oba mocarstwa będą działać wspólnie i byłoby nierozsądnem, gdyby miało być inaczej.

O zadaniach obecnej polityki francuskiej w szczególnie drastyczny sposób wyraża się *France*. Narzeka ona na słabą pamięć Francyi, która tylko stratę Alzacyi i Lotaryngii pamięta a o dawnych stratach zapomina. Przecież rozczłonkowanie Francyi nie datuje się wyłącznie od roku 1871. Zadaniem Francyi jest, aby powetować każdą z swych strat wtenczas, kiedy jest pora po temu. Dziś na porządku dziennym powinno stanąć odzyskanie posiadłości francuskich w Indyach, które zabrała Anglia, a kanał Sueski wypadałoby raczej zburzyć, niż oddać go w ręce angielskie.

Wobec wczorajszych zapewnień francuskich, że się z Chinami na pokój zanosi i dodania szczegółu, że i głos posła niemieckiego w tej mierze w Pekinie zaważył, dziwnem się wydawać może, że dzisiejsza *Nordd. Allg Ztg* wcale tych nadziei pokojowych nie podziela. Upatruje ona przeciwnie w dwóch symptomatach wyraźne wojenne usposobienie Chin. Za jeden z takich symptomów poczytuje *Nordd. Allg Ztg* okólnik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych (Tsung-li-Yamen) przesłany mocarstwom europejskim, w którym rząd ten oświadcza, że za to, co w portach zaczepionych przez flotę francuską uczyni z mieszkańcami europejskimi podrażniona ludność chińska, rząd chiński nie może być odpowiedzialnym, za drugi zaś list cesarzowej naganiający urzędników, którzy gotowi już byli zrobić ustępstwo posłowi Patenotre w sprawie wynagrodzenia szkód familij poległych w bitwie pod Langson. Nie w pokojowych też zapewne zamiarach, dodaje *Nordd. Allg Ztg*, zażądały Chiny świeżo zdania dwóch najsłynniejszych jurystów europejskich, o ile bombardowanie Futscheu zgadzało się z zasadami prawa narodowego.

Sejm.

Posiedzenia sejmowe.

(Druga sesya V kadencyi sejmowej).
(Posiedzenie IX te d. 2 października 1884).

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 30, poczem sekretarz Badeni odczytuje wniosek p. Polanowskiego i towarzyszy, żądający, aby Wydział krajowy zbierał dane statystyczne o oddziaływaniu nowej ustawy gorzelniczej na rozwój tego przemysłu rolniczego. Dalej odczytuje sekretarz Siengalewicz interpelacyę do rządu X. Sieczyńskiego, o naruszenie prawa nietykalności poselskiej. Zdarzyło się bowiem, że c. k. sąd w Tarnopolu, pomimo udowodnienia ze strony X. Sieczyńskiego, iż jest posłem na Sejm krajowy, zawezwał go i przesłuchiwał w sprawie, o którą jest wrzekomo obwinionym.

Również odczytuje ten sam sekretarz wniosek p. Romańczuka następującej treści:

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą nowelę do ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich:

Ustawa

z dnia... zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 22 czerwca 1867 (dz. u. kr. z r. 1867 część V ogłoszonej 28 sierpnia 1867), o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Tytuł I. Niżej wyszczególnione artykuły ustawy z dnia 22 czerwca 1867 (dz. u. kr. z r. 1867. Cz. V.) o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem przestają dotąd obowiązywać. Artykuły te mają na przyszłość brzmieć jak następuje:

Art. II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszów publicznych, prawo stanowienia, który z języków, polski albo ruski, ma być wykładowym, wykonuje gmina wspólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, że orzeczenia gminy podlegają zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej.

Jeżeli w której miejscowości z mieszaną ludnością, polską i ruską, gdzie druga narodowość stanowi przynajmniej czwartą część całej ludności, a w miejscowościach z ludnością nad 12000 najmniej 3000 dusz liczy, jest więcej szkół ludowych dla dzieci jednej płci, to przynajmniej w jednej szkole, — jeżeli zaś tylko jedna istnieje szkoła z równorzędnemi klasami, to w równorzędnych klasach językiem wykładowym ma być język drugiej narodowości. W której i jakiej szkole ma być wykładowy język drugiej narodowości, rozstrzyga, stósownie do liczby dusz obu narodowości i miejscowych potrzeb, władza szkolna krajowa w porozumieniu z radą gminną, względnie z tym, który szkołę utrzymuje.

Art. V. W równorzędnych klasach wszystkich szkół średnich na żądanie rodziców przynajmniej 25 uczniów ma zarządzić krajowa władza szkolna bezzwłocznie zaprowadzenie drugiego języka krajowego jako wykładowego. Przy przechodzeniu uczniów do klas wyższych, równorzędna klasa z drugim językiem wykładowym postępować będzie razem z uczniami, przynajmniej tak długo, dokąd liczba uczniów nie zniży się do 20.

Tytuł II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Wnioskodawca, Julian Romańczuk.

Jan Stupnicki, Biskup Przemyski, Sylwester Sembratowicz, Kaczała Teofil, Bereżnicki, Ochrymowicz, Sieczyński, Mandyczewski, Merunowicz, Kowalski, Biliński, Kaszewko, Leniński, Antoniewicz, Siengalewicz.

Następnie odczytuje sekretarz Badeni spis petycyj; między innemi:

Przysiołki Cezarówka i Okradziejówka przez p. Artura Potockiego, w sprawie indemnizacyi gruntów.

Rada szkolna w Bobrku p. p. j. w., o podwyższenie płacy nauczycielom.

Tenczynek gmina p. p. j. w., o uwolnienie od opłaty myta mostowego w Krzeszowicach.

X. Siemaszko z Krakowa p. p. j. w., przedkłada sprawozdanie z opieki nad biednemi dziećmi.

Krakowskie towarzystwo rybackie p. p. j. w., o uregulowanie prawa rybackiego i o wydanie ustawy ochronnej dla raków.

Rada szkolna w Żarkach p. p. j. w., o podwyższenie płacy nauczycielom.

Zakład sióstr Bazylianek we Lwowie p. p. Ochrymowicza, o zapomogę 4000 złr. na budowę cerkwi.

Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie p. p. Małeckiego, o subwencyę.

Gmina Kalinów p. p. S. Tarnowskiego młodszego, w sprawie regulacyi Dniestru.

K. Rojowski i inni p. p. A. Sapiehę, o zmianę taryf na kolei Jarosław-Sokal.

Towarzystwo „przymierze braci" p. p. Goldmanna, o subwencyę.

Stowarzyszenie „Gwiazda" w Tarnowie p. p. Zawadzkiego, o subwencyę.

Gmina Kołomyja p. p. Wierzbickiego, o subwencyę dla szkoły garncarskiej.

Pięć gmin p. p. Jankę, o regulacyę Dniestru.

Towarzystwo przyrodników imienia „Kopernika" we Lwowie p. p. Czerkawskiego, o subwencyę.

Kraków, Wydz. pow. p. p. Mieroszowskiego, w sprawie piętnowania bydła.

Tkacze gminy Komarna p. p. Jankę, o wyjednanie, aby ich wyroby były zakupywane przez fabrykę w Winnikach.

Towarzystwo muzyczne imienia „Moniuszki" w Stanisławowie p. p. Goreckiego, o subwencyę.

Petycye te poodsyłano bez dyskusyi do odnośnych komisyj.

Z porządku dziennego przedkłada p. Struszkiewicz imieniem komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego ustawę

o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1. Każdy właściciel, posiadacz, dzierżawca lub zawiadowca gruntu, obowiązanym jest tępić kaniankę, także wylubem zwaną, i wszelkie szkodliwe osty, znajdujące się na gruntach w jego posiadaniu, dzierżeniu, lub pod jego zarządem będących, a to w takim czasie, zanim rośliny te zaczną kwitnąć lub dojrzewać.

§. 2. Gdyby ktoś powyższego obowiązku swego w należytym czasie nie wypełnił, winien naczelnik gminy, względnie przełożony obszaru dworskiego, go do tego wezwać, i stosowny wyznaczyć mu termin — a po bezskutecznym tegoż upływie zarządzić tępienie kanianki i ostów na koszt opieszałego.

§. 3. W ostatnim wypadku ulegnie opieszały grzywnie od 50 ct. do 2 złr., a w razie powtórnej opieszałości do wysokości 5 złr., w przypadku niemożności płacenia — aresztowi od 1 do 3 dni.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich odnośnej gminy.

§. 4. Karę na członków gminy orzeka naczelnik gminy wspólnie z dwoma asesorami (przysięgłymi) w poruczonym zakresie działania, zaś na członków zwierzchności gminnej, przełożonego obszaru dworskiego, tudzież na mieszkających na tymże obszarze, polityczna władza powiatowa. — Orzeczenie to będzie skazanemu doręczone na piśmie, albo oznajmione mu w kancelaryi urzędu gminnego w obecności dwóch świadków. W ostatnim wypadku, oznajmienie i dzień tegoż winno być zapisanem w protokóle i stwierdzonem tamże przez dwóch świadków.

§. 5. Zażalenie przeciwko orzeczeniu może być wniesionem ustnie lub pisemnie do politycznej władzy powiatowej za pośrednictwem naczelnika gminy, względnie do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej, w przeciągu dni 8 od dnia doręczenia, względnie oznajmienia takowego. Przeciwko dwom równobrzmiącym orzeczeniom nie służy prawo dalszego odwołania się.

§. 6. C. k. żandarmerya, straż polowa i dozorcy drogowi, obowiązani są z urzędu donosić o każdem dostrzeżonem przekroczeniu tej ustawy naczelnikowi gminy, gdyby zaś naczelnik gminy sam przekroczenia tego się dopuścił, politycznej władzy powiatowej.

§. 7. W razie zaniedbania wykonania tej ustawy ze strony naczelników gmin lub przełożonych obszarów dworskich, winna polityczna władza powiatowa stosowne poczynić zarządzenia, i na takiego naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego, nałożyć grzywnę od 5 do 10 złr., która wpłynie do funduszów Rady powiatowej.

§. 8. Ustawa ta będzie dwa razy każdego roku, a mianowicie w połowie marca i z początkiem czerwca przez naczelników gmin i przełożonych obszaru dworskich ogłaszaną.

§. 9. C. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i po wysłuchaniu zdania Towarzystw rolniczych krajowych, wyda odnośne pouczenia co do wykonania tej ustawy i co do sposobów tępienia kanianki i ostów.

§. 10. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Przy rozprawie szczegółowej p. Rozwadowski Tomisław podnosi zarzut, że ustawa ta zostanie martwą literą, bo tak, jak inne, nie będzie mogła być wykonywaną z powodu niedostatecznych środków wykonawczych, jakiemi rozporządza ustawodawstwo krajowe.

Jest zatem stanowczo przeciwny uchwaleniu tej ustawy.

P. Ludwik Wodzicki wyłuszcza najpierwej, że bądź co bądź ustawa przyniesie pewny pożytek, bo przynajmniej dopomoże dobrym gospodarzom rolnym do zmuszenia niedbałych sąsiadów, aby niszczyli na swych gruntach rosnące osty. Nie sądzi też mówca, aby ustawa ta była zbyt uciążliwą. Wiemy bowiem z doświadczenia, że włościanie i tak najczęściej koszą chwasty, a idzie tylko o to, aby je kosili, gdy jeszcze nie są dojrzałe.

Nie rozumie wreszcie poseł tej silnej opozycyi, na jaką sprawa ta tak pierwej już, jak i obecnie w Izbie natrafia, a szukając przyczyn tego, musi przypuszczać, czy przypadkiem nie widzi się i w ustawie o tępieniu kanianki naruszenia prawa własności.

Jest więc za uchwaleniem ustawy i nie wątpi, że odrzucenie jej byłoby ze szkodą ekonomiczną kraju.

P. Gorayski popiera wywody poprzedniego mowcy, a zaznaczywszy, że ustawa jest konieczną, radzi nie tracić nadal czasu nad drobnostkową krytyką i prosi o jej przyjęcie.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz przyznaje p. Rozwadowskiemu, że byłoby dobrze, ażebyśmy rozporządzali silniejszemi środkami egzekutywnemi, nie sądzi jednak, aby nas to uwalniało od działania w celu zaradzenia złemu w sposób możliwy.

Przy głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei na wniosek komisyi administracyjnej (sprawozdawca p. Henzel) przechodzi Izba do porządku dziennego nad petycyą osady Korwelówka o wydzielenie ze związku gminy Nowesioło, i odstępuje Wydziałowi krajowemu do zbadania petycye o takież zmiany terytoryalne gmin Mikolsdorf i Podlesie.

Następnie na wniosek komisyi szkolnej (sprawozdawca p. Łoziński) w sprawie petycyi X. Złoży o przyznanie wynagrodzenia katechetom szkół ludowych, uchwala Izba rezolucyę, wzywającą rząd, aby uwzględniał podania katechetów o remuneracye i przyznawał im takowe z funduszu religijnego lub kredytów nadzwyczajnych, przeznaczonych na zapomogi dla kleru.

Przy załatwieniu petycyi Wydziału powiatowego w Kolbuszowy o utworzenie 4ej klasy przy szkole ludowej w Sokołowie, p. Badeni Stanisław sprzeciwia się wnioskowi komisyi odesłania tej petycyi Radzie szkolnej krajowej do *uwzględnienia*. Sejm bowiem, zdaniem mowcy, wkraczałby tem w atrybucye Rady szkolnej. Wnosi więc odesłanie tej petycyi Radzie szkolnej do *załatwienia*.

Tego samego zdania jest p. Pietruski.

P. Romanowicz przemawia za wnioskiem komisyi.

Pp. Pietruski i Badeni wyjaśniają raz jeszcze, że choć Sejm uchwala budżet szkolny, nie może jednak narzucać Radzie woli swej co do użycia tych funduszów.

Sprawozdawca p. Łoziński tłumaczy, że komisya wnioskami swemi nie wkracza z zasady w atrybucye Rady szkolnej, lecz że w tym wypadku uznaje potrzebę takiej wyjątkowej uchwały, bo gmina, postawiwszy żądany budynek szkolny, wypełniła warunek postawiony przez Radę szkolną. Nie idzie więc o narzucenie Radzie woli Sejmu, lecz o przypomnienie jej, aby przyrzeczenie wypełniła.

Przy głosowaniu utrzymał się wniosek p. Badeniego.

Dalej odstąpiono Radzie szkolnej do załatwienia petycye: Jana Boki o zapomogę i kilkunastu nauczycieli szkół ludowych o wymiar emerytury.

Natomiast petycyę gmin Breń i Kawęczym, po przemówieniu p. Reya i za zgodą sprawozdawcy p. Romanowicza odstąpiono Radzie szkolnej do zbadania zbytecznego przeciążania gminy ciężarami szkolnemi i przeprowadzenia w danym razie nowej pertraktacyi.

Z kolei odstąpiono tejże Radzie (sprawozdawca p. Majer) do zbadania i w danym razie zgodnego z ustawą zarządzenia, petycyę Wydziału powiatowego w Nowym Targu w sprawie pobierania grzywien za nieposyłanie dzieci do szkoły do funduszów szkolnych okręgowych, nie zaś do miejscowych.

P. Badeni Stanisław zgadza się z wnioskiem komisyi, i wyjaśnia tylko, że choć dzieją się może nadużycia, grzywny takie mogą jednak rzeczywiście być pobierane na fundusz okręgowy, lecz jedynie w takim razie, gdy fundusz szkolny miejscowy nie wystarcza, i zapożyczywszy się u funduszu okręgowego, później dług ten dochodami z góry winien spłacać.

P. X. Sieczyński zgadza się także z wnioskiem komisyi, ale utyskuje bardzo na grzywny — fiskalizm i t. d.

P. Badeni Stanisław tłumaczy mowcy, że na ten fiskalizm jedyna rada: *niech dzieci chodzą do szkoły!*

Uchwała zapadła po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy p. Majera zgodnie z wnioskiem komisyi.

Następnie na wniosek komisyi petycyjnej, (sprawozdawca p. T. Rozwadowski), przechodzi Izba do porządku dziennego nad petycyą emerytowanego konduktora dróg krajowych Borzęckiego, o zwiększenie emerytury, i odstępuje rządowi do uwzględnienia petycyę mieszkańców Nowego Sącza i okolicy, o zaprowadzenie tam całodziennej służby pocztowej i Rady powiatowej Kolbuszowskiej o przedłużenie ważności paszportów bydlęcych.

Dalej przechodzi Izba do porządku dziennego (sprawozdawca p. Kopyciński) nad petycyami dzierżawców poboru podatku konsumcyjnego, o wyjednanie załogi wojskowej dla Mościsk, gminy Königsau, o uwolnienie od konkurencyi kościelnej; A. Sozańskiego o sprostowanie nazwy ulicy Sykstuskiej we Lwowie, i dyetaryusza Wydz. krajowego Skwirczyńskiego o *veniam aetatis*.

Rządowi odstąpiono do uwzględnienia (sprawozdawca p. B. Rozwadowski) petycyę gminy Przecławia, o ustanowienie tamże apteki.

Wreszcie odstąpiono Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia z uprawnieniem do stanowczego załatwienia (sprawozdawca p. Zborowski) petycyę prezydenta miasta Krakowa o uwolnienie od obowiązku płacenia $52^1/_2$ ct. z każdej taksy za pozwolenie na muzykę z tańcami na rzecz szpitala św. Łazarza.

Następnie odpowiada JE. p. Namiestnik na interpelacyę p. Gorayskiego jak następuje:

Na posiedzeniu z dnia 19 z. m. szanowny poseł August Gorayski i towarzysze zapytali komisarza rządowego, czy Rząd ma wiadomość o toczących się układach taryfowych dla nafty kaukazkiej i czy byłby skłonnym do użycia swojego wpływu, żeby taryfy dla krajowych produktów naftowych zniżone i w stosunku do odległości od miejsca produkcyi z taryfami dla nafty kaukazkiej zrównane zostały.

Odpowiadając na tę interpelacyę mam zaszczyt oznajmić wys. Izbie, iż Rząd zajmuje się żywo powyższą kwestyą już od chwili zaprowadzenia taryf kolejowych dla nafty kaukazkiej i że poczynił już odpowiednie kroki w tym celu, by uzyskać u zarządów odnośnych kolei żelaznych zniżenia taryf przewozowych także dla nafty galicyjskiej.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa należy się spodziewać rzeczonego zniżenia taryf kolejowych już w najbliższej przyszłości; po zupełnem zaś otwarciu kolei żelaznej transwersalnej będzie Rząd w możności użyć w tym kierunku tem silniejszego wpływu na prywatne przedsiębiorstwa kolejowe i nieomieszka z tego położenia swego skorzystać.

Na interpelacyę zaś posła J. Stadnickiego odpowiedział:

Na posiedzeniu z dnia 22 z. m., wystosował szanowny poseł Jan hr. Stadnicki i towarzysze w kwestyi regulacyi rzek i wód w Galicyi, następującą interpelacyę do komisarza rządowego: 1) Czyli zamiarem jest c. k. Rządu wnioski odpowiednie ważności sprawy i grozie położenia okolic na wylewy wystawionych, przedłożyć Wys. Sejmowi podczas trwania bieżącej sesyi sejmowej; 2) czyli c. k. Rząd powziął już jakie postanowienia pod względem wysokości kwot, które przeznaczy na przyszłość dla uregulowania rzek i wód w Galicyi.

Odpowiadając na tę interpelacyę, mam zaszczyt oznajmić Wys. Izbie, iż c. k. Rząd jest gotów przedsięwziąć potrzebne ku temu kroki, by wedle możności zapobiedz na przyszłość klęskom, jakiemi nawiedzioną została Galicya w ciągu ostatnich lat, a przedewszystkiem w roku bieżącym.

W przypuszczeniu, iż kraj przyjmie na siebie odpowiednią część kosztów przeprowadzić się mających regulacyj i budowli, gotów jest Rząd wnieść odpowiednie przedłożenie do Rady państwa i przyczynić się do tych budowli w miarę środków materyalnych, jakiemi rozporządza.

Z uwagi jednak, iż Rząd nie może działać w powyższym względzie bez należycie przygotowanego materyału, przeto poczynił na razie przedwstępne kroki, by się dokładnie obznajomić ze stanem rzeczy i z tem wszystkiem, co mu jest potrzebnem.

Członek Rządu JEks. pan Minister rolnictwa przyjedzie do kraju, by przedewszystkiem w swoim zakresie działania poznać stosunki na podstawie własnych spostrzeżeń.

Oprócz tego wysłało Wys. Ministerstwo spraw wewnętrznych, szefa departamentu drogowego i wodnego przy temże Ministerstwie, radcę ministeryalnego Bayera do Galicyi z poleceniem, by osobiście i naocznie obznajomił się z najważniejszemi przestrzeniami rzek, wymagającemi systematycznej regulacyi, niemniej w tym celu, by się porozumiał ze mną i z moimi organami technicznymi, co do głównych zarysów wygotować się mającego planu regulacyjnego i co do istniejących w tej mierze specyalnych potrzeb, jakoteż by udzielił odpowiednich rad i wskazówek celem poczynienia odpowiednich przygotowań technicznych, wreszcie by mógł Wys. Rządowi o tem wszystkiem szczegółowo zdać sprawę.

Rozmie się samo przez się, iż dopełnienie tego nieodzownego zadania nie może nastąpić w najkrótszym czasie.

Dopiero po przedłożeniu odnośnych relacyj będzie rząd w możności powziąć uchwałę, co mu ze swej strony w tej sprawie uczynić wypada.

Dalszy warunek powzięcia decyzyi ze strony Rządu jest ten, by Rząd jasno wiedział, co kraj na powyższy cel gotów jest uczynić.

W tym względzie nie może Rząd przedstawić Wys. Sejmowi wniosków, albowiem to jest sprawa, w której inicyatywa powinna wyjść przedewszystkiem od Sejmu. Rząd tuszy sobie jednak, iż Wys. Reprezentacya kraju nie omieszka okazać się skłonną do jak najdalej idącego współudziału kraju, by tym sposobem umożliwić rządowi dalszą akcyę.

W końcu odczytuje sekretarz Badeni interpelacyę do rządu p. T. Rozwadowskiego i towarzyszów, w sprawie nadużyć przy poborze należytości skarbowych, poczem Marszałek zaprasza Izbę na solenne nabożeństwa, które odbędą się dnia 4 b. m. w katedrach obu obrządków, z powodu imienin Najj. Pana, i zamyka posiedzenie o godzinie 1 minut 30, naznaczając przyszłe na sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 11 z następującym porządkiem dziennym:

1) Pierwsze czytanie wniosku p. Polanowskiego.
2) Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka.
3) Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi reprezentacyi gminnej miasta Tarnowa, względem ustawodawczego zezwolenia na pobór opłaty od czynszów najmu. Sprawozdawca p. *Smolka.*
4) Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1885. Sprawozdawca p. *Madejski.*
5) Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydz. kraj. w przedmiocie budowy gmachu sejmowego. Sprawozdawca p. *Romer.*
6) Sprawozdanie komisyi kultury krajowej o petycyi komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w przedmiocie ulg w podatku gruntowym, z powodu klęsk zrządzonych powodzią. Sprawozdawca *A. Sapieha.*
7) Sprawozdania o petycyach budżet obciążających.
8) Sprawozdania o petycyach budżetu nieobciążających.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 2 października.

(§§) Akcya powodziowa jest już w pełnym toku. W kołach poselskich wskutek wczorajszego wystąpienia p. Marszałka na posiedzeniu Koła rozbieraną jest kwestya, ile kraj ze swojej strony ofiarować może na regulacyę rzek, a dziś p. Namiestnik oznajmił uroczyście, że rząd także gotów jest do ofiar i czeka na inicyatywę kraju. Zanim Rada państwa zbierze się na zimową sesyę, będzie już rząd mieć substrat podwójny, którego potrzebuje, t. j. sprawozdanie z podróży ministra hr. Falkenhayna i radcy Bayera, a nadto uchwałę sejmową, stwierdzającą gotowość kraju do ofiar pieniężnych. Kwestya, czy kraj gotów będzie do ofiar, nie powinnaby właściwie ani chwili wstrzymywać ministerstwa od przygotowywania wniosku. Wszakżeż już w r. 1882 gotowość Sejmu do ofiar na regulacyę rzek, zamanifestowała się tak znakomicie w znanym wniosku p. Jana hr. Stadnickiego. Było to na dwa lata przed straszną powodzią, więc dziś po powodzi wątpić nie można, że ofiarność nie ostygła. Ma ona jednak kres w finansowym stanie kraju. Do wielkiej ofiary Galicya dziś nie jest zdolną, ale jeżeli rząd zechce zastosować miarę tyrolską do naszego kraju, to pewnie Galicya uczyni to samo, co Tyrol uczynił. W tym wypadku *comparatio* do pewnego stopnia musi być *ratio*, bo sytuacya jest analogiczną, a stosunek ofiarności kraju i państwa na cele tego rodzaju nie może być oparty na jakiejś pozytywnej normie, lecz tylko na słuszności.

Komisya powodziowa przygotowała już jeden wniosek bardzo ważny dla okolic dotkniętych powodzią tegoroczną. Wskutek petycyi krakowskiego Towarzystwa rolniczego, komisya ta opierając się na precedensach co do ulg podatkowych, zażądanych przez Sejm i przyznanych przez rząd kilkakrotnie w okresie 1872—1882, wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby niezależnie od obowiązujących postanowień prawnych, co do zupełnego opustu podatków z pojedynczych parcel klęską elementarną dotkniętych, wyjednał moratoryum podatkowe dla wszystkich mniejszych i większych właścicieli ziemskich, których grunta w jednej administracyjnej (a nie katastralnej) gminie położone, zalane były w $1/4$ (nie wliczając w to lasów i wiklin). Chodzi o to, aby władze skarbowe krajowe bez odnoszenia się do ministerstwa, jak to dotąd bywało, mogły w własnym zakresie kompetencyjnym, po zbadaniu i ocenieniu szkód powodzią zrządzonych, rozkładać podatek gruntowy za r. 1884 na 3 — 5 lat bez doliczania procentów zwłoki. Prosi także komisya w wniosku swoim, aby tak samo postępowano z podaniami gmin, wnoszonemi imieniem członków, których grunta były zalane. Sprawozdawcą komisyi powodziowej w tej sprawie będzie ks. A. Sapieha.

Jeszcze na schyłku poprzedniej sesyi sejmowej zapowiedział Wydział krajowy wniesienie projektu ulg w opłacie dodatków krajowych i indemnizacyjnych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Projekt ten wejdzie w tych dniach do Izby i zawierać będzie ulgi dwojakiego rodzaju. Zakłady nowo powstające w nieuprawianej dotąd gałęzi przemysłu, a urządzone w sposób obecnym wymaganiom techniki odpowiadające i zdolne do przerabiania znacznej ilości krajowych płodów surowych, oraz do dostarczenia zarobku znacznemu kontyngensowi robotników, będą przez Wydział krajowy uwalniane na 10 lat od opłaty dodatku krajowego i indemnizacyjnego. Zakłady już istniejące a przekształcone i udoskonalone w sposób zastosowany do powyższych wymogów, uwalniane będą także na lat 10 od opłaty tej nadwyżki w dodatkach, jaka przypadałaby z rozszerzenia interesu. Uwolnienia takie przyznawać będzie Wydział krajowy w każdym specyalnym wypadku bez odwołania. Rady powiatowe i reprezentacye gminne zostaną wezwane, aby idąc za przykładem kraju, ze swojej strony równe ulgi przyznawały nowo powstającym i doskonalącym się zakładom przemysłowym. W drodze ustawodawczej mógłby Sejm sam uwolnić zakłady przemysłowe od dodatków powiatowych i gminnych. Można jednak liczyć na zdrowy zmysł ogółu dla sprawy tak ważnej i pożytecznej, więc i bez ustawy dobrowolnemi uchwałami Reprezentacyj gminnych i powiatowych cel niezawodnie zostanie osiągnięty.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 2 października.

Przewodniczy posiedzeniu prezydent Dr Weigel; ławki radzieckie zapełnione licznie, również galerya. Posiedzenie rozpoczęło się po godzinie 6-tej, a otwarto je odczytaniem projektu instrukcyi, ułożonej przez naczelnika rachunkowości p. Goetzego dla kasy miejskiej i Wydziału rachunkowego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego postawione zostały następujące wnioski: Radca miejski Schwarz podaje wniosek w sprawie bezpośredniego połączenia pociągów kolei transwersalnej Podgórze-Oświęcim z pociągami kolei Karola Ludwika, wychodzącemi z krakowskiego dworca. Wniosek ten przyjętym został prawie jednogłośnie, potrzeba bowiem takiego połączenia uznaną jest powszechnie.

Przy wniosku tym oświadcza Prezydent, że z tego samego punktu zapatrywania wychodząc, przedstawił p. Czedikowi, prezydentowi kolei państwowych, w czasie jego pobytu w Krakowie, tę niedogodność, na co p. Czedik odpowiedział, że ta niedogodność da się łatwo usunąć, byle zapetycyonować w właściwy sposób. Otóż Prezydent udając się obecnie na Sejm, poczyni odpowiednie kroki w tej sprawie.

Przyjęła dalej Rada wniosek r. m. Dra Warschauera, aby komisya wodociągowa zastanowiła się nad nowym projektem wodociągów z Karpat, wypracowanym przez tutejszego budowniczego p. Adolfa Opida.

Przyjęła także Rada wniosek r. m. Mirtenbauma, aby licytacye publiczne odbywały się nadal nie przed Sukiennicami, ale w dziedzińcu Magistratu, za czem przemawialiśmy już tylokrotnie.

Z porządku dziennego przystępuje Rada do wysłuchania sprawozdania komisyi weryfikacyjnej, która badała protesta wniesione przeciw wyborom w kole I, oddziale *a* i *b*, tudzież w kole III, oddziale *a*.

Sprawozdawcą komisyi weryfikacyjnej co do I koła, jest r. m. Friedlein. Co do wyborów w tem kole nie wniesiono żadnego protestu, sprawozdawca więc streszcza tylko formalności i przebieg wyborów, stawiając wniosek o zatwierdzenie wybranych radców, na co zgadza się Rada bez dyskusyi.

R. m. prof. Dr Kasparek, imieniem komisyi weryfikacyjnej składa sprawozdanie z wyborów w kole II, oddziale pierwszym. W kole tem wniesiony był protest przez pp.: Leopolda Reicha, Władysława Wojczyńskiego, Wład. Boguńskiego i Jana Janigę. Z żalem wyznać musimy, że brak miejsca nie pozwala nam na podanie w całości tego znakomicie i gruntownie opracowanego sprawozdania, podamy więc z niego tylko najważniejsze szczegóły. W kole tem oddano 101 głosów, osobiście głosowało 35 wyborców, przez pełnomocników 59, a 7 mężów w zastępstwie żon.

Przystępując do sprawdzenia wyborów z oddziału I koła drugiego, staraliśmy się postępować z wszelką możliwą skrupulatnością, jak to odpowiada godności Świetnej Rady, owej instancyi wysokiej, która według §. 44 statutu ostatecznie o ważności wyborów rozstrzyga. Badając sumiennie akta, doszliśmy do przekonania, że przedsięwzięte wybory są ważne, bo ani co do prawa wyboru głosujących, ani co do obieralności wybranych, ani co do sposobu przeprowadzenia wyborów, żadnego uzasadnionego podnieść nie można zarzutu. Na pytanie, czy wniesiony przez pp. Leopolda Reicha, Władysława Wojczyńskiego, Władysława Boguńskiego w terminie należytym protest na rezultat wyborów wpływ wywrzeć może? — odpowiadamy przecząco, a to z powodów następujących:

1) Z czterech protestujących jeden, tj. p. Władysław Boguński swego prawa do wniesienia protestu wcale nie uzasadnił, bo w wykazie osób uprawnionych do wyboru w kole 2, oddziale I, wcale się nie znajduje, nie ulega zaś wątpliwości, że do wniesienia protestu wyborca tylko w tem kole jest uprawnionym, gdzie ma prawo głosowania. Wyborca, który nie ma w pewnym oddziale wyborczym prawa głosowania, nie może swoim głosem wpłynąć na rezultat głosowania, jego protest zatem niema żadnego znaczenia. Wobec tego faktu, że p. Władysław Boguński w tem kole prawa głosowania nie posiada — dziwnie w jego ustach brzmią żale, że głosy w tem kole nie padły na samych członków tego koła wyborczego. Podniósł tutaj p. Boguński może nieświadomie broń przeciw sobie i swoim przyjaciołom, którzy nie wahali się, mimo to, że p. Boguński do ich grona nie należy, oddać mu głosów 37.

Wogóle zarzut ten, podniesiony także przez innych protestujących, żadnej prawnej niema podstawy. Jeżeli ustawa wyborcza gminna, podobnie jak inne ustawy wyborcze austryackie, dzieli wyborców na kilka grup, czyni to jedynie w tym celu, aby tym wyborcom dać możność wypowiedzenia swego zaufania do osób, które na zastępców swych chcą powołać, bynajmniej zaś nie krępuje tych wyborców, aby koniecznie osobom do tej samej grupy wyborczej należącym, swoje głosy oddawali. Nie jest to zatem wcale anomalią, ani dowodem jakich nieprawnych agitacyj, jeżeli wyborcy 2 koła oddziału I w tak przeważającej większości swoje głosy oddali dwom osobom, nieposiadającym domy, tylko dowodem zaufania tych wyborców; a jakkolwiek dla kandydatów przepadłych może być rzeczą niemiłą, że ich nie zaszczycono takiem zaufaniem, mimo to niema w tem wcale prawnego powodu do protestu, zwłaszcza, że z podobnym objawem spotykamy się w innych kołach wyborczych, mianowicie w oddziale I koła 3, gdzie z grona większych przemysłowców wybrany został p. Romanowicz, którego wyboru nikt nie zaczepia. Podnoszę tutaj tę okoliczność umyślnie wobec szerzonej złośliwie wieści, jakoby ktoś miał zamiar unieważnić wybór p. Romanowicza. Komisya weryfikacyjna o taki zamiar tem mniej może być przekonaną, o ile uważała za swój najprzedniejszy obowiązek dopomódz do uznania wyborów ważnych i chronić objawu woli prawnej wyborców, przeciw wszelkim zachciankom przewrotu z jakiejkolwiekby takowe strony pochodzić miały.

Czuli to zresztą bardzo dobrze pp. protestujący, że ich żal na rezultat wyborów z powyższego powodu nie może zyskać współczucia i uznania — usiłowali więc nadać swemu protestowi konkretniejszą podstawę, starając się wykazać nieważność aż 22 oddanych głosów.

Przypuśćmy na chwilę, że w samej rzeczy owych zakwestyonowanych 22 głosów jest nieważnych, natenczas ta okoliczność na rezultat wyboru żadnego wpływu wywrzeć nie może, ponieważ albowiem przy tajnem głosowaniu, jakiem się odbywają wybory do Rady gminnej, nie wiadomo, na kogo z wybranych owe zakwestyonowane głosy padły — jedyna możność uwzględnienia tych rzekomo nieważnych głosów polega na tem, że się te głosy wszystkim, na których głosowano, zarówno potrąci. Ubyłoby przy tem odliczeniu każdemu z wybranych radców po 22 głosów, tak że p. Hajdukiewicz zamiast 59 miałby tylko 37, p. Geisler zamiast 58 tylko 36, p. Straszewski zamiast 57 tylko 35, a p. Faustyn Jakubowski zamiast 54 tylko 32 głosów — natenczas w ten sam sposób postąpićby potrzeba z najbliższymi kandydatami, i odtrącić tym także po 22 głosów, a wówczas mieliby: p. Hoszowski zamiast 42, 20, p. Wojczyński zamiast 42 także 20, a pp. Janiga i Boguński zamiast 37 po 15 głosów. Widać więc z tego, że nawet w razie unieważnienia wszystkich zakwestyonowanych głosów — zawsze względną większość, a tego tylko statut w §. 40 do wyboru wymaga, pozostaje przy pp. Hajdukiewiczu, Geislerze, Straszewskim i Faustynie Jakubowskim. Mógłby ktoś sądzić, że wniosek ten na mylnych, fałszywych podstawach oparty, to przy takiem obliczeniu unieważniamy nie 22, lecz 44 głosów; ale pomijając, że przy tajnem głosowaniu innego sposobu uwzględnienia nieważnych głosów niema — nawet drugi możliwy, choć wyraźnie się zastrzegamy, że prawnie nieuzasadniony sposób obliczania, do tego samego doprowadza rezultatu. Polegałby on na przypuszczeniu, jak powtarzam raz jeszcze wcale dowolnem, że połowa z unieważnionych głosów t. j. po 11 padła na wybranych, a połowa na przeciwnych kandydatów. I w takim razie stosunek głosów pozostaje jednakim — bo odliczając każdemu kandydatowi po 11 głosów — przypadłoby na pp. Hajdukiewicza 48, p. Geislera 47, p. Straszewskiego 46, p. Faustyna Jakubowskiego 43 głosów, zaś na pp. Hoszowskiego i Wojczyńskiego po 31, a na pp. Janigę i Boguńskiego po 26 głosów.

Z tego wywodu wykazuje się jasno, że nawet unieważnienie zakwestyonowanych 22 głosów na rezultat wyborów żadnego wpływu wywrzećby nie mogło — moglibyśmy zatem snadnie nad całym protestem przejść do porządku dziennego.

Zważywszy jednak, że protest przez poważnych obywateli naszego miasta został wniesiony, którym wprawdzie wybaczyć można błąd prawniczy co do znaczenia prawnego protestu — u których jednak z góry przypuścić należało, że działali w dobrej wierze, że bezpodstawnie ciężkich zarzutów „nielegalnej agitacyi, w środkach nie przebierającej“ przeciw swoim współobywatelom miotać nie będą — i zajmować drogiego czasu Reprezentacyi gminnej pismami nieuzasadnionemi — zważywszy dalej, że może powstać takie zapatrywanie prawne, iż nieważność 22 głosów sprowadza taką niepewność co do kwestyi, kto za wybranego uważanym być ma, iż w razie gdyby rzeczywiście tyle było głosów nieważnych, wybory winny być ponowione; zważywszy wreszcie, że zarzuty podniesione rzucają niekorzystne światło na drogę, którą nasi koledzy wybrani z Koła II oddziału I do tej Świetnej Rady się dostali — z tych powodów komisya weryfikacyjna nie z konieczności prawnej, ale ze względu na moralność i przyzwoitość publiczną była zniewoloną wejść w rozbiór merytoryczny i szczegółowy poczynionych zarzutów.

Panowie protestujący, których jakieś bóstwo dobroczynne poprowadziło aż do tajników zwykłym śmiertelnikom niedostępnych, biór Magistratu, ba nawet do ekspedytu, i którzy na brak dziwnej, a w każdym razie bardzo usłużnej informacyi wcale żalić się nie mogą — opierają swoje zarzuty na czterech podstawach:

I) na głosowaniu przez osoby nieupoważnione,
II) na nielegalności niektórych pełnomocnictw,
III) na podstępnem wyłudzeniu głosu od jednego wyborcy i
IV) na okoliczności, że jedna z głosujących przez pełnomocnika jest małoletnią a zatem prawa do wystawienia pełnomocnictwa nie miała.

W dalszym ciągu sprawozdanie zbija szczegółowo co do każdego zarzutu, podniesione w proteście niewłaściwości, sprawdziwszy każdą kartę wyborczą i każde pełnomocnictwo, przeciw któremu wystąpili pp. protestujący. Okazuje się, że zarzuty protestujących były tak nieuzasadnione, iż określa je w następujący sposób sprawozdanie: „stwierdzając, że komisya obalić zdołała całą sieć złośliwie skleconych insynuacyj, i oczyścić wybory w tem kole przedsięwzięte od nieprawidłowych i bezpodstawnych zarzutów jakiejkolwiek nielegalnej agitacyi, że wreszcie może publicznie wobec Świetnej Rady, całego miasta i kraju, dać należyte zadośćuczynienie wybrańcom tego koła, których niechęć protestujących ośmieliła się przedstawić, jako pseudo-wybrańców i nieuczciwych agitatorów.“

Sprawozdanie mówi dalej:

Przeszliśmy cały szereg zarzutów protestu — które, jak się protest drastycznie wyraża, miały służyć za dowód, nielegalnej agitacyi w środkach nieprzebierającej, i całej jaskrawości pokątnej machinacyi pseudowybrańców I odz. Koła II“. — Zaiste pozostali nam pp. protestujący dłużnymi ten dowód, a jaką bronią walczyli, to wykazuje cały powyższy rozbiór. Rzucić potwarz na blisko 50 powszechnie poważanych obywateli, że fałszowali albo brali udział w fałszowaniu dokumentów, posądzić ich o przekroczenie oszustwa z §. 461, a względnie występek nieprawnych agitacyj karygodnych według Art. VI ust. z $^{17}/_{12}$ 1852 l. 8 dz. u. p. ex 1863 — jestto zaiste czyn obywatelski, który prędzej się kwalifikuje do dochodzenia za interwencyą c. k. Prokuratoryi państwa, aniżeli przebieg głosowania w oddziale I Koła II. Groźby pp. protestujących się nie obawiamy, droga do c. k. prokuratoryi jest im każdej chwili otwartą, ale to wszystko nie przeszkadza, iż wyrazimy tutaj publicznie ubolewanie, że tego rodzaju protest, zamiast na faktach prawdziwych, na namiętnych frazesach oparty — mógł zyskać podpisy 4 obywateli, z których 3 sami ubiegali się o manda do Rady gminnej.

Sprawozdawca stawia wniosek odrzucenia protestu, jako nieuzasadnionego, i potwierdzenia wyboru Dra Jana Hajdukiewicza, Jana Geizlera, Dra Straszewskiego i Dra F. Jakubowskiego, który to wniosek Radcy przyjmują bez dyskusyi i prawie jednomyślnie.

Zanim podamy jutro dokończenie szczegółowe sprawozdania, donieść musimy, iż wybory we wszystkich kołach zostały przez Radę zatwierdzone, oraz, że kwestyę wyboru I-go wiceprezydenta odłożono aż do chwili ukończenia się Sejmu.

Dokończenie nastąpi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 października.

JE. X. Biskup Dunajewski wyjechał wczoraj przed południem do Lwowa, by wziąć udział w obradach Sejmu.

— **Prezydent miasta** dla ułatwienia postępu prac po sekcyach, zaprosił każdą z nowo-wybranych sekcyj, aby się jak najrychlej ukonstytuowały i przedmioty zaległe załatwiły; dalszy ciąg posiedzeń Rady pełnej podzielił zaś tak, że w sobotę d. 4 b. m. o godzinie 6ej po południu odbędzie się poufne posiedzenie w sprawach służbowych, osobistych itd., a w poniedziałek d. 6 b. m. jawne dla załatwienia spraw naglących i innych.

— **Posiedzenie** Komisyi wodociągowej odbyć się ma w dniu jutrzejszym. Na porządku dziennym stanie już podobno zbadanie projektu wodociągu z Karpat, wypracowanego przez budowniczego p. Adolfa Opida, którego to zbadania wniosek podał na wczorajszem posiedzeniu Rady Dr Warschauer.

— **Otwarcie Uniwersytetu.** Wpisy do Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się d. 1 b. m. i trwać będą do d. 14 b. m. W poniedziałek d. 6 b. m. odbędzie się w kościele akademickim św. Anny o godzinie 10 rano nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego; wezmą w niem udział wszyscy profesorowie i młodzież, rektora zaś Dra Rydla, bawiącego na Sejmie, zastąpi prorektor Dr Heyzmann. W przyszłym tygodniu rozpoczną się już wykłady na wszystkich wydziałach.

— **Z Uniwersytetu** P. Zdzisław Morawski, rodem z Jurkowa, w Wielko-Polscé, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Oświetlenie elektryczne.** Jak wiadomo, gaśnie umowa tymczasowa między gminą m. Krakowa, a Towarzystwem kontynentalnem w Dessau z d. 31 października r. b. Komisya oświetlenia zdecydowała się podobno zgodnie z wnioskiem Magistratu, na ostatniem swem posiedzeniu, aby począwszy od 1go listopada r. b. oświetlać miasto lampami naftowemi. Ze względu więc na taki stosunek, zachodzący w naszem mieście, będzie miał pewne znaczenie telegram z Temeszwaru, zamieszczony w *Pester Lloydzie* z d. 30 września następującej treści: Temeszwar 29 września: „Miasto rozpoczęto dziś oświetlać światłem elektrycznem. Kąpie się ono w morzu płomieni, a ulice przepełnione są tysiącami ciekawych mieszkańców, podziwiających oświetlenie. Oświetlenie powiodło się wspaniale. Sposób oświetlenia posługuje się takiemi urządzeniami, że elektryczny prąd bardzo łatwo z całej dzielnicy lub ulicy miasta z łatwością cofniętym być może w każdej chwili i skierowanym w inną.“

— **Zgromadzenie** brązowników, kotlarzy i mosiężników wybrało w miejsce ś. p. Hutlauera Antoniego, starszym Stowarzyszenia Franciszka Kopaczyńskiego.

— **Gazeta Krakowska**, która stara się unikać paszkwilu i potwarzy, daje się atoli niekiedy uwodzić swoim przyjaciołom, podsuwającym jej najnieprzyzwoitsze zaczepki. Do ich rzędu zaliczyć należy kroniczkę *Ksiądz humorysta*, gdzie jeden z najznakomitszych kapłanów w naszem mieście, zasłużony w kościele, uniwersytecie, a w całem społeczeństwie otoczony dobrze zasłużoną czcią, stał się przedmiotem niedorzecznego szyderstwa. Ostrzegamy Redakcyę *Gazety Krakowskiej* przed podobnemi komunikatami jej przyjaciół, przynoszącemi krzywdę pismu, bo je obniżają do poziomu *Djabła* i podobnych pismideł.

— **Maryan Malik**, dziewięcioletni chłopiec, syn wyrobnicy, podczas nieobecności w domu matki, bawiąc się na ganku drugiego piętra pod L. 25 na placu Wszystkich Świętych, wyszedł na okno ganku, kratą należycie niezaopatrzoną, i spadł na podworzec. Malika, mocno uszkodzonego, odwieziono do szpitala św. Ludwika.

— **C. k. Namiestnictwo** wydało koncesyę p. Maryi Wysockiej na ajencyę prywatną, upoważniającą ją do stręczenia nauczycielek, nauczycieli i bon.

— **Ślub.** W sobotę d. 27 września odbył się, jak nam donoszą, o godzinie 10ej rano w kościele N. Maryi Panny w Bochni ślub Dra Antoniego Serafińskiego, adwokata w Bochni, syna ś. p. Leonarda Serafińskiego, notaryusza, z p. Michaliną Mossorówną, córką ś. p. Dra med. Michała Mossora z Przemyśla. Związkowi błogosławił X. Wincenty Wąsikiewicz, proboszcz ze Starego Wiśnicza.

— **Minister Dunajewski**, jak się dowiadujemy, ma w poniedziałek przejeżdżać przez Kraków, udając się z Wiednia do Lwowa na Sejm.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 4go: *W gościnie* czyli *Reif z Reiflingen*, komedya w 5 aktach, Mosera (dalszy ciąg *Wojny podczas pokoju*); po raz pierwszy.

W niedzielę 5go: *Gałganduch* czyli *Trójka hultajska*, Nestroja.

— D. 2go października pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz; term. od 2·5 doszedł do 16·4 C. Barometr z małem ruchem; o g. 7ej rano dnia 3go stan jego był 741·1 millim., term. 7·6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 4go października: ś. Franciszka Serafickiego w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr.

Z powodu, że jutro ma być przedstawioną u nas po raz pierwszy komedya Mosera: *Reif von Reiflingen*, której treść łączy się dość ściśle z treścią znanej nam już oddawna komedyi tegoż autora *Wojna podczas pokoju*, wczoraj wznowiono w teatrze tę ostatnią sztukę. Przewyborna ta pod każdym względem komedya, odznaczająca się wielkim dowcipem treści i dyalogu i wzorową architektoniką sceniczną, uległa wczoraj pewnym zmianom w obsadzie ról. Mianowicie: rolę Węgierki Ilki dano pannie Pysznik, Elizę odegrała panna Sułkowska, pan Solski zaś przyjął na siebie rolę aptekarza Hofmeistera. Z przyjemnością naznaczamy, że na tych zmianach sztuka nietylko nic nie straciła, lecz powiedzielibyśmy, że zyskała nawet, gdyż wymienieni wyżej artyści, powodowani godną pochwały ambicyą, dołożyli wszelkich starań i — że tak powiemy — poruszyli wszelkie sprężyny swych uzdolnień, aby powierzone im role nie doznały ujmy na porównaniu z dawniejszą ich interpretacyą. To też panna Pysznik tak odtworzyła Ilkę, jak gdyby ten temperament ognisty i namiętny był jej prawdziwą naturą; naiwny zaś wdzięk, właściwy tej artystce, podnosił jeszcze urok młodej Węgierki. Panna Sułkowska rolę Elizy wykonała bez zarzutu, jako potulne, niewysokiego polotu, a przecież sympatyczne w swej naiwności dziewczę. Z takiej Elizy — jesteśmy pewni — sam nawet autor komedyi byłby zadowolonym zupełnie. Nareszcie p. Solski doskonałą rolę aptekarza wyzyskał ze wszech miar umiejętnie, grając ją z nieporównanym humorem, lecz bez przesady; wzbudzał też każdem pojawieniem się swojem na scenie wybuchy wesołości.

W ogóle komedya Mosera tak była wczoraj graną składnie, raźnie, harmonijnie, z takiem życiem, prawdą i werwą, że wszystkim bez wyjątku artystom, równie jak i reżyseryi, należą się słowa najwyższego uznania. Taki *ensemble* — to prawdziwy koncert. *L. K.*

Zaćmienie Księżyca

dnia 4 paźdz. 1884.

Dnia 4 października 1884 przypada całkowite zaćmienie księżyca. Dwie części ziemi naszej, a mianowicie Europa i Afryka widzieć je mogą w całym jego przebiegu, trzy zaś pozostałe przynajmniej częściowo, i tak:

1. Początek zaćmienia w ogólności, następujący w chwili, gdy brzeg księżyca dotknie się stożka cienia przez ziemię rzuconego, i od któregoto chwili księżyc coraz więcej w tymże cieniu zanurzać się będzie, widzialnym będzie w Nowej Grönlandyi, na całej wschodniej połowie oceanu Atlantyckiego, w północno-wschodnich krajach Ameryki południowej, w całej Azyi aż do morza Ochockiego i na zachodnich brzegach Australii.

2. Środek całkowitego zaćmienia, następujący w chwili, gdy księżyc już całkiem zaćmiony znajdować się będzie w połowie drogi swej przez tarczę cienia, czyli gdy środek jego będzie w połowie cięciwy kołowego przekroju tegoż cienia; prócz powyższych ziem widzieć będą wschodnie kraje Ameryki północnej i połowa wschodnia Ameryki południowej; natomiast zaś nie będą go już widziały z powodu zajścia księżyca wschodnie wybrzeża Syberyi.

3. Koniec zaćmienia w ogólności, czyli chwilę, w której księżyc, pozbywając się coraz więcej cienia, dotknie znów stożka cienia, czyli wyraźniej: gdy ostatni punkt tegoż cienia zniknie z tarczy księżyca, prócz powyższych krajów widzieć już będą w całej wschodniej połowie Ameryki północnej, w całej Ameryce południowej; nie zobaczą go natomiast w całej wschodniej połowie Syberyi, w Mandżuryi, Mongolii, Chinach i w tylnych Indyach.

Obraz geometryczny obecnego zaćmienia łatwo sobie nakreślić w sposób następujący: wziąwszy jakąbądź długość za jednostkę miary, i promieniem 44.5 takichże jednostek zatoczywszy koło, takowe przedstawi nam kołowy przekrój stożka cienia na drodze księżycowej. Poprowadziwszy następnie średnicę tego koła np. poziomą, a do niej w środku koła prostopadłą do góry, na tej ostatniej biorąc od środka koła, odcinamy 12 powyższych jednostek; otrzymamy ztąd punkt, przez który przeprowadziwszy znów równoległą do śre-

dnicy poziomej, a nad nią znów (po lewej stronie) przez tenże punkt prostą pod kątem 17° (17° 21') nachyloną, ta ostatnia cięciwa przedstawi nam drogę, wzdłuż której środek księżyca przez tarczę cienia przesuwać się będzie.

Ponieważ promień księżyca według skali przyjętej, wynosi 16.2 takichże jednostek, tym więc promieniem z punktu na cięciwie tej przedłużonej, zatoczywszy po prawej koło styczne zewnętrznie do koła cienia, położenie koła tego, przedstawiającego nam księżyc, odpowiadać będzie początkowi zaćmienia w ogólności, który u nas w Krakowie o godz 9 min. 34 nastąpi. Koło to, czyli księżyc, posuwając się środkiem swym wzdłuż tej cięciwy od prawej ku lewej, stanie się stycznem wewnętrznie do koła cienia o godz. 10 min. 36, czyli w tej chwili rozpoczyna się zaćmienie całkowite, trwające aż do chwili, gdy koło księżyc przedstawiające, zawsze z środkiem na cięciwie już wiadomej, stanie się stycznem wewnętrznie do koła cienia na drugim końcu tejże cięciwy, a co znów nastąpi o godzinie 12 min. 8 po północy, tak, iż całkowite zaćmienie trwać będzie 1 godzinę 32 minut. Odtąd księżyc z koła wysuwać się poczyna, a o godz. 1 min. 9 w nocy księżyc staje się stycznym zewnętrznie po drugiej stronie koła ciennego, na czem zjawisko zaćmienia się kończy.

Powyż rzeczone 4 fazy zaćmienia, t. j. chwile obu styczności zewnętrznych i obu styczności wewnętrznych obserwowane bywają przez astronomów, a obserwowane być mogą także przez każdego, w dobre przynajmniej binokle zaopatrzonego. Piąta faza, a mianowicie środek zaćmienia całkowitego, czyli chwila, w której środek księżyca znajdzie się na środku cięciwy, drogę jego przedstawiającej, obserwować się nie pozwoli.

Aby czytelników naszych tem, w każdym razie pięknem zjawiskiem więcej zainteresować i ułatwić im jego obserwowanie, podajemy tu poniżej dla różnych miejscowości kraju naszego czas, o jakim każda z tych faz zaćmienia według rachunku nastąpić winna, a co przynajmniej do zregulowania zegarka posłużyć może. Poprzednio atoli za ciekawe prawdopodobnie dla czytelników naszych uważamy wspomnieć choć w krótkości, na co astronomom obserwacye takiego zjawiska są przydatne.

Otóż pomijając tu skonfrontowanie ze sobą rachunku i rzeczywistości, czyli zbadanie za pomocą obserwacyi, o ile rachunek zgadza się z prawdą, a co znów daje w rękę wskazówki do możliwych w razie potrzebnym poprawek tablic księżycowych, jakoteż i całej teoryi ruchu księżyca, głównie obserwacye te robiono po długie czasy celem wyznaczenia długości geograficznej różnych miejsc naszej ziemi, a którą naturalnie z różnicy czasów podczas jednej i tejże samej fazy zaćmienia w różnych miejscach obserwowanych, otrzymać można. W ostatnich atoli czasach, gdy sposób ten wyznaczania położenia geograficznego punktów ziemskich, ustąpił innym, więcej dokładności i codzień omal powtarzać się dającym, obserwacya zjawisk tego rodzaju przestała dla astronomów być interesującą. Dopiero z okazyi zaćmienia dziś nastąpić mającego, W. Döllen, astronom z Pułkowy, podniósł myśl, aby zjawisko to spożytkować do dokładnego wyznaczenia średniej wielkości średnicy księżyca, która już to z powodu spłaszczenia kuli księżycowej, już też z powodu niekształtności tej kuli w różnych punktach jej obwodu będąc różną, do dziś, z powodu wielu utrudniających obserwacye przyczyn stanowczo dokładnie nie została wyznaczoną. Korzystna do tego sposobność nastręcza się obecnie, zważywszy, że zaćmienie to widzialnem jest na wielkiej przestrzeni ziemi w obserwatorya obfitej, a posłuży ku temu wielka liczba gwiazd w różnych punktach tarczy księżycowej zaciemnionych (t. z. okultacya gwiazd, której obserwacya polega na wyznaczeniu czasu schowania się gwiazdy pod tarczą księżyca i jej z pod tejże wyjściu, a następnie obliczeniu ztąd wielkości cięciwy przez gwiazdę przebieżonej, — zkąd znów znając odległość tej cięciwy od środka, obliczyć można promień tarczy księżyca odpowiadający punktowi wejścia lub wyjścia gwiazdy z pod tarczy), których przysposobieniem dla 60 obserwatoryów, między Chrystyanią i Helsingfors, a przylądkiem Dobrej Nadziei, tudzież między Lizboną i Markree a Taszkentem i Madras położonych, zajęło się obserwatoryum w Pułkowie.

Miejscowość	Początek zaćmienia w ogóln. g. m.	Zaćmienia całkowitego Pocz. g. m.	środek g. m.	koniec g. m.	Koniec zaćmie. w ogól. g. m.
Biała	9 30	10 32	11 18	12 4	1 5
Bochnia	36	38	24	10	11
Brody	55	57	43	29	30
Brzeżany	54	56	42	28	29
Buczacz	56	58	44	30	31
Czerniowce	58	11 0	46	32	33
Czortków	57	10 59	45	31	32
Drohobycz	9 48	10 50	11 36	12 22	1 23
Gorlice	39	41	27	13	14
Gródek	58	11 0	46	32	33
Halicz	53	10 55	41	27	28
Horodenka	56	58	44	30	31
Jarosław	45	10 47	33	19	20
Kałusz, Kamionka	52	54	40	26	27
Kołaczyce	40	42	28	14	15
Kołomyja	54	56	42	28	29
Kossów	55	57	43	29	30
Kraków	34	36	22	8	9
Krosno	41	43	29	15	16
Krzeszowice	33	35	21	7	8
Lisko	44	46	32	18	19
Lwów	50	52	38	24	25
Łańcut	43	45	31	17	18
Mielec	40	42	28	14	15
Myślenice	34	36	22	8	9
Nadworna	52	54	40	26	27
Nisko	43	45	30	17	18
Nowysącz	37	39	25	11	12
Nowytarg	34	36	22	8	9
Oświęcim	31	33	19	5	6
Podhajce	55	57	43	29	30
Przemyśl	49	51	37	23	24
Rawa ruska	49	51	37	23	24
Rohatyn	53	55	41	27	28
Rzeszów	42	44	30	16	17
Sambor	47	49	35	21	22
Sanok	33	45	31	17	18
Sieniawa	45	47	33	19	20
Sniatyn	56	58	44	30	31
Sokal	51	53	39	25	26
Stanisławów	53	55	41	27	28
Stryj	50	52	38	24	25
Tarnobrzeg	41	43	29	15	16
Tarnopol	56	58	44	30	31
Tarnów	38	40	26	12	13
Tłumacz	54	56	42	28	29
Trembowla	57	59	45	31	32
Wadowice	32	34	20	6	7
Zaleszczyki, Zbaraż	57	59	45	31	32
Złoczów	54	56	42	28	29
Żółkiew	50	52	38	24	25
Żywiec	31	33	19	5	6

Dr *Daniel Wierzbicki.*

Sprawy sądowe.

Morderstwo w Lutczy.

Kraków 2 października.

Po pauzie przystąpiono do przesłuchnia świadków. Zofia 1° voto Stochlińska, 2° Bielowa, pierwszym jej mężem był brat oskarżonego Marcelego Stochlińskiego, po długim namyśle nie korzysta z dobrodziejstwa uchylenia się od świadectwa i zeznaje: Franciszka Mnichówna zostawała z Ritterami w bliskich stosunkach, często u nich bywała i nie raz tam nocowała. Słyszała we wsi pogłoski o rzekomym stosunku jej drugiego męża, Biela, z Mnichówną, lecz takowym nie wierzyła, a przypisywała poważny stan Franciszki stosunkowi jej z Mojżeszem Ritterem.

Regina Mnich, siostra zamordowanej, opowiada, że Franka po wydaleniu się na drugi zawód z obowiązku od Ritterów, często jednak u nich bywała, mimo starań rodziny, aby ją odciągnąć od Ritterów. Nie chciała mieszkać u krewnych, bo jej się przykrzyło bez nich, mówiła nawet przed świadkiem, że Mojżesz zakazał jej mieszkać u świadka. Chwaliła sobie, że przez zimę i przednowek jeść jej dawali, i tak tam dla niej są dobrzy, że „Moszek to jej ojciec, a Moszkowa matka.“ — Za dzień zniknięcia Franciszki podaje świadek pierwszą niedzielę Adwentu, którą liczy jako pierwszą po św. Andrzeju. Gdy się dowiedziała, że Franka zginęła gdzieś bez wieści, pytała Rittera, co się z nią stać mogło, na co jej tenże odrzekł, żeby jej nie szukała po wsi, ale po polu, a gdy go zapytała, zkąd o tem wie, odrzekł jej, że wiatr porwał chłopa i dziewkę, to może i ją gdzie uniósł. Okazane sobie suknie i warkocz poznaje, jako należące do nieboszczki Franki.

Świadek ten wezwany był po znalezieniu trupa w parowie Jana Dudka, do skonstatowania zwłok, przyczem uznał tożsamość ich z osobą Franciszki. Z dalszych pytań okazuje się, że tego samego nazwiska jest jeszcze drugi świadek Regina Mnich, żona Józefa Mnicha, której nie zawezwano. Zast. prok. stawia wniosek, aby odczytano zeznania tej drugiej Reginy Mnich, ewentualnie zawezwano ją telegraficznie. Obrońca zgadza się z drugą częścią wniosku. Przewodniczący oświadcza, że trybunał poweźmie uchwałę po pauzie.

Józef Mnich zeznaje, że Franka, siostra jego stryjeczna, w zażyłych zostawała stósunkach z Ritterami, od których chcąc ją oderwać, wziął ją do siebie do domu, ale mimo upomnień wracała ciągle do żydów. Dla tego wziął ją świadek ze sobą na odpust do Kalwaryi, gdzie Franka była do spowiedzi i odtąd w zadumę i smutek popadła. Po powrocie jednak bywała znów u Ritterów i była w stanie poważnym. Mojżesz Ritter przypisuje te zeznania świadka złości z powodu jakiejś pożyczki niezwróconej.

Salomea Stochlińska, żona obwinionego, nie korzysta z dobrodziejstwa uchylenia się od świadectwa; zeznaje, jak przytoczono już w akcie oskarżenia, że Franka była u niej w ową niedzielę adwentową i odchodząc mówiła, że idzie do Ritterów po mleko. Tejże nocy Stochliński powrócił późnym wieczorem. Czy po tym dniu miał mąż więcej pieniędzy, tego nie wie. Nie wie również nic o stanie Franciszki. Suknie okazane uznaje świadek za należące do śp. Franki i te same, które ona miała na sobie w ową niedzielę adwentową, kiedy ją ostatni raz widziała.

Po południu

ogłasza przewodniczący uchwałę trybunału, że Regina Mnich wezwaną zostanie telegraficznie do rozprawy.

Agata Mandelina miała słyszeć od Szczepanika, że Franka z Ritterem miała stosunki; gdy więc Franka znikła, myślał świadek, że sobie ze wstydu życie odebrała. O tem, czy Mnichówna nocowała u Ritterów, świadek nie wie.

Katarzyna Borzyna: radziła France, aby ze względu na swój stan poszła się kobiet radzić, ale jej Mnichówna nie usłuchała. O stosunkach z Ritterem nic nie wie.

Marya Szaro: służyła we dworze w Lutczy, z polecenia polowego szukała pewnej niedzieli, której oznaczyć bliżej nie może, Franki u Ritterów około godziny 3 po południu, ale jej tam nie zastała — poszła więc za nią do Stochlińskich z Beilą.

Franciszka Telesz: zastała raz Frankę płaczącą, że nie może iść do spowiedzi, albowiem ksiądz w Strzyżowie nie dał jej rozgrzeszenia, bo ma stosunek z żonatym.

Franciszek Bil: Mnichówna chodziła tak często do Ritterów i tam nocowała, że aż się ludzie z niej śmiali. W niedzielę ową miała iść do Marcelego, a ztamtąd do Ritterów; odtąd jej świadek nie widział.

Józef Pitera: szukając sadzonek w lesie, spostrzegł w parowie zwłoki ludzkie. Ponieważ ludzie wtedy mówili ciągle o zniknięciu Franki Mnichównej, przeto zaraz wpadło mu na myśl, że to trup Franki. Zaraz pokazał go żandarmowi, którego spotkał niedaleko.

Piotr Pitera, brat Józefa, zeznaje zgodnie z poprzednim świadkiem.

Konrad Fuhr, były żandarm w Strzyżowie, obecnie przy krewnych w Lubaczowie. Dnia 22go marca 1882 r. udał się z komendantem Majem do Lutczy celem dochodzeń w sprawie Mnichównej. W tym celu przybyli do mieszkania Stochlińskiego, którego wypytywał komendant, podczas gdy świadek pilnował jego żony, aby nie podsłuchiwała. Komendant oświadczył rozkaz aresztowania, któremu świadek zadośćuczynił. W czasie eskortowania do aresztu, w drodze przyznał się Stochliński dobrowolnie do czynu, który szczegółowo opowiedział, jak Mosiek obiecał mu 50 złr. za pomoc w sprzątnięciu Mnichównej i jak się z tego wywiązał, trzymając ofiarę za nogi w czasie mordowania jej, jak na drugi dzień Ritter powiedział Stochlińskiemu: „wyjąłem wszystko ze środka, już dobrze“ — i zapłacił mu rzeczywiście 50 złr. Zeznanie to powtórzył Stochliński dobrowolnie w kasarni, gdzie był rzeczywiście skuty, ale nie bity. Świadek stanowczo pod świętością przysięgi zaprzecza, żeby Stochlińskiego w kasarni bito i do zeznań przymuszano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie wiadomości.

Najnowszy numer *Przeglądu Polskiego* zawiera wielce zajmującą treść. Na czele znajdujemy godny uwagi artykuł p. Ludwika Masłowskiego o książce Buscha, która zaważyła w ostatnich wypadkach i tak wielce zagmatwanych obrotach dyplomacyi. Dalej jest tam pierwsza część pracy pod tytułem: *Barzykowski — O powstaniu roku 1830*, ze znanym i szanownym podpisem *P. P.*, a która kończy się owemi nauczającemi słowy: „Zgrzyt, który odzywał się w tej harmonii, to był głos szajki, to był duch obcy, nienarodowy, który próbował wichrzyć bezskutecznie, aż klęski wojenne dały mu niejaką przewagę. Ujrzymy jego działanie — a będziem je śledzić tembardziej, że z upadkiem powstania nie obumarł, ale każdą chwilę, każde położenie szczęśliwe umie zatruć i zbezpożytecznić. I dziś są Kaliszanie, i dziś jest nowa Polska, niema tylko Mochnackiego, który genialnością swoje okupywał błędy.“

Pułkownik Primrose, angielski wojskowy pełnomocnik w Wiedniu, a dobrze znany w towarzyskich kołach polskich, gdzie licznych ma przyjaciół, powołany został do Egiptu, aby tam objąć dowództwo nad oddziałami gwardyi angielskiej. Po ukończeniu kampanii pułkownik Primrose powróci na swoje stanowisko w Wiedniu.

Neue Fr. Presse podaje, iż jeden z korespondentów wiedeńskich na podstawie informacyj otrzymanych od pewnego wybitnego dyplomaty austryackiego, przesłał do Berlina telegraficzny komentarz do ustępu węgierskiej mowy tronowej, dotyczącego zagranicznej polityki. Według tego komentarza miano zupełnie pominąć wzmiankę o Rosyi z tego powodu, aby Włochów nie obrażać, a o tych obu mocarstwach specyalnie nie wspomniano dlatego, aby nie przedstawiać innych mocarstw, jako zostających w sprzeczności ze związkiem pokojowym. Sojusz niemiecko-austryacki jest czemś wyjątkowem, i może być każdej chwili zaznaczonym, a o zjeździe Skierniewickim będzie jeszcze czas wspomnąć wobec delegacyi. Zamierzają też podobno to rzeczywiście uczynić.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 3 października. Sejmowa komisya kolejowa, dopiero w niedzielę poweźmie uchwałę o wniosku Hausnera. Wniosek komitetu wzywa rząd do ścisłej rewizyi statutu kolejowego i uchylenia lub modyfikacyi tych postanowień, które w skutek nadmiernej centralizacyi czynności w dyrekcyi jeneralnej, oraz wskutek wprowadzenia niemieckiego języka urzędowego nawet na najniższych posadach, ujemnie oddziaływać mają na stosunki krajowe i lokalne, oraz na rozwój handlu i przemysłu.

Tarnobrzeg dotknięty wielkim pożarem; 200 rodzin bez dachu i środków do życia.

Tarnobrzeg 3 października. Tej nocy spłonęło 80 domów w Tarnobrzegu. Szkoda bardzo znaczna.

Wiedeń 3 października. Minister wojny hr. Bylandt postanowił przedłożenie w sprawie przywrócenia Józefinum, które miało być wniesione na tegorocznej sesyi delegacyj, odłożyć na przyszły rok, ponieważ uważa, iż kwestya ta nie jest dojrzałą do ocenienia.

Wiedeń 3 października. Podług wiadomości, nadchodzących z Hagi, stan zdrowia króla budzi poważne obawy.

Wiedeń 3 października. Senzacyjna wiadomość o zjeździe ks. Bismarka z Gladstonem, została energicznie zaprzeczoną.

Wiedeń 3 października. W Spalato, Dubrowniku i Sebenico urządzono szpitale choleryczne, aby się przygotować na wszelki wypadek.

Wiedeń 3 października. *(W) Alliance Israelite* wysłała delegata swego do Galicyi w celu rewizyi tamtejszych szkół żydowskich, t. z. chajderów. Delegat ten złożył już sprawozdanie, podług którego szkoły te uznane są za szkodliwe dla ludności żydowskiej, a zasadnicza reforma tych szkół ze względów etycznych, pedagogicznych i sanitarnych jest niezbędnie potrzebną.

Wenecya 3 października. Cholera zaczyna się tu pojawiać. Wczoraj umarła tu jedna osoba, a dwie zachorowały na cholerę.

Rzym 3 października. Punkt centralny żeglugi włoskiej ma być z powodu coraz groźniejszego srożenia się cholery w Genui, przeniesiony ztamtąd do Livorno.

Paryż 3 października. Ferry przedłożyć chce księgę żółtą w sprawie francusko-chińskiego konfliktu.

Rząd od kilku dni nie miał urzędowych doniesień od Courbeta.

Paryż 3 października. Prezydent Grévy miał przybyć wczoraj o godzinie $11\frac{1}{2}$ w nocy do Paryża; ma on przewodniczyć na sobotniem posiedzeniu rady ministrów.

Petersburg 3 października, Krążą pogłoski, że profesorowie na wydziale prawniczym uniwersytetu charkowskiego, zamierzają *in corpore* podać się do dymisyi.

Aleksandrya 3 października. Jenerał Wolseley oświadczył, że spodziewa się święta Bożego Narodzenia przepędzić z Gordonem w Chartum.

Co do ekspedycyi wojsk górnym Nilem wydano rozkaz, że 45 okrętów z czerwonemi latarniami, jako straż przednia, poprzedzać ma inne okręty z białemi latarniami, płynące w grupach po 50 i w odległości od siebie o jeden dzień drogi.

W obozie nieprzyjacielskim pod Suakim eksplodowała zabrana przez powstańców z pewnego fortu angielskiego mina, zawierająca 38 funtów bawełny strzelniczej, wskutek czego 15 powstańców zostało zabitych, a 9 rannych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 października. Namiestnik odpowiedział w sejmie niższo-austryackim na interpelacyę w sprawie zarządzeń przeciw przywleczeniu zarazy na bydło z targu preszburskiego, że rząd węgierski poczynił już energiczne zarządzenia i że targ preszburski został odosobniony. Namiestnictwo zakazało pędzenia gościńcem bydła z kilku w pobliżu Węgier leżących powiatów, a pozwoliło tylko na sprowadzanie bydła koleją żelazną przez Marchegg i Wiener Neustadt. Oberndorfer zaproponował, aby członkowie niższo-austryackiego Wydziału krajowego zobowiązali się do pobytu w Wiedniu i aby nie mogli być równocześnie członkami Rady państwa.

Praga 3go paźdz. Sejm przydzielił wniosek Wydziału krajowego w sprawie wybudowania muzeum z funduszów krajowych komisyi z piętnastu członków.

Paryż 3 października. Campenon przedłożył radzie gabinetu projekt reorganizacyi armii kolonialnej.

Kredyt, którego zażąda rząd od Izb na cele akcyi z Chinami, i na sprawę tonkińską do końca roku, nie przewyższy kwoty 10 milionów franków.

Nowy zamach dynamitowy w Cirylenoble pod Macon, wyrządził znaczną szkodę materyalną; mieszkańcy tameczni są teroryzowani.

Rzym 3 października. Cesarz rosyjski udzielił Manciniemu wielki krzyż orderu Aleksandra Newskiego. W piśmie do Manciniego oświadcza Giers, że Cesarz chciał Manciniemu dać dowód szacunku za zasługi jego na polu umiejętności prawa, tudzież około utrzymania i utrwalenia przyjaznych stosunków między obu rządami.

Rzym 3 października. Z okazyi rocznicy zajęcia Rzymu, z wielu domów powiewały chorągwie, a miasto było oświetlone.

Król birmański przesłał na rzecz chorych na cholerę w Genui, gdzie znajduje się konsul birmański, 5000 franków.

Rzym 3 października. W Genui od godziny 10 w nocy przedwczoraj do godziny 8 wieczór wczoraj, zachorowało 17 osób na cholerę. W Neapolu od godziny 4 po południu przedwczoraj, do godziny 4 po południu wczoraj, zachorowało 72 osób na cholerę a umarło 40.

Brema 3 października. Reprezentant Lüderitza na Angra Pequena, otrzymał dnia 9 sierpnia od kapitana korwety niemieckiej Ravena doniesienie, że pas wybrzeżny Angra Pequeny oddany został pod protektorat państwa niemieckiego, że zatknięto tam sztandar niemiecki, i postawiono niemieckie słupy graniczne. Reprezentant Lüderitza rozporządził, aby niemieckie i angielskie okręty wojenne, przybywające do Angra Pequena, zostały o tem zawiadomione.

Londyn 3 paźdz. Do *Timesa* donoszą z Aleksandryi dnia 2 b.m.: Wolseleyowi polecono telegraficznie, aby przed końcem października powrócił do Londynu, a naczelne dowództwo nad ekspedycyą nilową oddał Stephensonowi. *Times* dodaje od siebie, że wiadomość ta jest autentyczną.

Kair 3 października. Krążą pogłoski, że Wolseley odwołany został do Londynu.

Oran 3 października. Od 1 października w południe do 2 października w południe, umarło 10 osób na cholerę, a zachorowało 11.

Kursa. — Wiedeń 3 października 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·95.— 5% Renta papier. nieopodat. 95·90. — Renta srebr. 81·95. — Renta złota 102·90. — 6% Renta złota węgierska 122·60. — 4% Renta złota węgierska 93·20. — Losy z r. 1860 134·60. — Akcye Banku Austr. Węg. 857·—.— Akcye kredy. 288·30. — Londyn 121·70. — Napoleony $9·66\frac{1}{2}$. — Lombardy 148·80 Losy roku 1864 172·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 271·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 192·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 165 75. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·20.— Losy prem. węgiersk. 114·75. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·50. — Akcye kolei półn.-zach. aust. 176·—.— 6% Listy zast. hipot. 101·85. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99 50. — Akcye kolei Siedmiogr. 176·75. — Marki 59·70. — Ruble 123·25. — Dukaty 5·77. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 października.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 30	59 90
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 72
Imperyał ważny	9 90	10 —
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
4% pożyczka krajowa galicyjska	101 50	103 —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	91 25	92 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 75	99 50
6% listy „ banku hipot.	101 75	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	59 —	61 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	—
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	99 —	100 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 25
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50 rubli	97 50 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 75 rubli	87 85 rubli
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	271 —	273 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	191 50	193 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	284 —	287 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 2 paździ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	80 95	81 10
4½% „ srebrna	81 95	82 10
4½ „ złota	103 15	103 30
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 25	124 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 25	134 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 —	143 —
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 50
Losy Como-Renten	40 25	42 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 —	101 50
Galicyjskie „ „	101 25	101 75
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	100 50	101 —
Węgierskie „ „	101 —	101 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 —	100 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 50	143 75
6% Renta węgierska złota	122 50	122 65
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	102 30	102 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	105 —	105 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	227 50	228 50
Credit-Anstalt dla Han i Prz. 160 „	289 40	289 70
„ „ węgierskie . 200 „	288 25	288 75
Depositen-Bank . 200 „	203 50	204 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	823 —	828 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	857 —	857 —
Unionbank . 100 „	87 70	89 90
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 50	149 —
Wied. Bankverein . 100 „	103 20	103 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	65 —	67 —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 25	178 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	532 —	533 —
Elżbiety . 210 „ „	231 25	232 —
Linz-Budweis . 200 „ „	205 —	205 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	195 40	195 80
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2390	2395
Franciszka Józefa . 200 „ „	207 25	207 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	271 —	271 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 50	148 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	192 —	193 —
Nordwest austr. . 200 „ „	176 50	177 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	181 75	182 —
Rudolfa . 200 „ „	181 50	181 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	176 25	176 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	304 20	304 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	149 —	149 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 75	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171 —	171 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 —	166 25
„ Westb. Stuhiw. . 200 „ „	171 50	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 —	121 40
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	92 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 50	99 —
6% „ „ „ nowe 37 lat	98 50	99 —
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 75	102 25
6% „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 75	101 90
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 50	100 75
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credit-Institut	101 25	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 75	100 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 90	100 20
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	118 50	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	108 75	109 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	114 50	115 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 10	109 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	104 —	104 75
„ poż. 1872 r. 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 10	90 30
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 80	100 30
„ II „ 1871 390 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	100 75
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	100 10	100 35
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	100	100 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 70	102 20
„ III „ 1868 300 „ „	101 70	102 20
„ IV „ 1872 300 „ „	101 70	102 20
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 90	104 10
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 75	103 25
„ „ Em 1874 200 „ „	125 —	126 —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	110 80	111 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	96 90	97 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	185 —	186 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 40	144 70
„ „ . 200 złr. 5%	122 60	123 —
Theissb.-Gesell. „ „	104 75	105 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 60	99 —
„ „ II Em. 203 „ „	97 —	97 50
„ Nordost . 300 „ „	96 30	96 70
„ „ złotem . 200 „ „	120 80	121 30
„ Westbahn . 200 „ „	99 75	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 50	125 —
„ Węgierskie . „ 100	114 50	114 80
3% „ Tureckie . fr. 400	20 40	20 70
Kredytowe . złr. 100	176 50	177 —
Clary . złr. 42	40 75	41 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 50	116 —
Insbrucku. „ 20	19 —	19 50
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	18 50	19 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 75	42 50
Palfy „ 42	36 50	37 —
Rudolfa „ 10½	— —	— —
Salma „ 42	54 25	54 75
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	50 —	50 50
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	28 —	28 50
Windischgrätza „ 21	38 60	39 20
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20 frankówki	9 66	9 67
Imperyały rosyjskie	9 98	10 —
Fnnty szterl. angielskie	12 12	12 17
Liry tureckie złote	10 97	11 —
Marki niemieckie za 100 marek	59 75	59 80
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 2 paździ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% „ „ „ „	91 60	93 20
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 60	99 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 35	101 35
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 2 paździ.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 25
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	132

Fryzyer mezki

pracując w większych miastach, poszukuje kondycyi w miejscu lub na prowincyi. — Wiadomość pod lit. **T. S.** poste restante **Kraków.** (2469)

Dr. wszech nauk lekarskich

Bronisław Chwistek

sekundaryusz przy szpitalu pow. w **Jaśle** ordynuje od 1 października w domu p. Józefa Pollaka. (2465-1-3)

Dr. Bolesław Drożdż

powróciwszy do Krakowa, ordynuje jak przedtem przy ulicy św. Jana Nr. 11, od godz. 9—10 zrana i od 3—4 po południu. (2468 1-3)

MIESZKANIE

złożone 5 pokoi, 2 nyż. przedpokojn, kuchni i spiżarni, na I piętrze przy ul. Sławkowskiej L. 31, (stajnia i wozownia na żądanie), jest do odstąpienia każdego czasu do 1 kwietnia lub 1 lipca 1885 r. Bliższa wiadomość przy ul. Brackiej N. 5, II p., gdzie biuro umieszczeń. (2466 1-3)

Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu, odbywać się będzie począwszy od dnia 4 października 1884 r.

zupełna wyprzedaż wyrobów złotych i srebrnych po cenach niżej cen fabrycznych

W HANDLU POD FIRMĄ

E. NITSCH w KRAKOWIE,

przy ulicy Floryańskiej pod L. 9.
(2462-1-12)

Dobra

w powiecie Jaworowskim, o pół mili od miasteczka, o dwie mile od kolei położone, 450 morgów roli, 84 morg. pastwisk, 347 morg. łąk i 1910 morg. lasu obejmujące, z dobremi budynkami, z propinacyą w sześciu karczmach 2300 złr. przynoszącą, z młynem i tartakiem, długiem bankowym w kwocie 100,000 złr. obciążone — są z wolnej ręki do sprzedania. — W dobrach tych są umieszczone dwa szwadrony kawaleryi i posterunek żandarmeryi.

Bliższych wiadomości udziela **Dr. Łobaczewski, adwokat w Krasiczynie.** (2464-1 3)

Młodszego współpracownika

poszukuje handel towarów bławatnych i płócien p. f. **F. Knauer i Syn** *we* **Lwowie.** (2463-1-3)

CZERWONE NOSY stają się naturalnie białemi, szybko i trwale, przez wyborny wyrób „Menyl", do nabycia prawdziwy w Krakowie w aptece „pod złotym Tygrysem". (2433-1-10)

Świeżego masła

łagodnie solonego, lekko żółtej barwy, tylko najlepszego gatunku **dworskiego masła**, życzę w każdej ilości w skrzynkach po 5 kiko brutto za zaliczką pocztową regularnie co tydzień sprowadzać i upraszam o oferty z podaniem stałej ceny. (2453)

Ottensen pod Hamburgiem.

A. L. Mohr.

Na wysiew jesienny!

Wszelkie gatunki oryginalnego zboża na wysiew, wyki zimowej, grochu zimowego, żyta św. jańskiego, mieszanki zimowej, tej ostatniej, składającej się z wyki zimowej, grochu zimowego i żyta św. jańskiego, wreszcie **prawdziwe holenderskie cebulki kwiatowe najlepiej i najtaniej** tylko u podpisanych. (2447-1-3)

Wieschnitzky & Clauser

hurtowny handel nasion w Wiedniu.

Resztki sukna

dobre i prawdziwie farbowane od złr. 1 w. a. za metr wzwyż. Za dokładnem oznaczeniem nazwiska i godności, rozsyła **próbki skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm" w Bernie morawskim.** (2082-13-)

Piły kratowe

łożyska walcowe,

piły obrotowe i gonciarki, kieraty, koła wodne, machiny parowe i przenośnie (transmisye), tudzież wyżłabianie walców z twardego lanego żelaza, dostarcza po najtańszych cenach c. k. gosp. fabryka towarów żelaznych i blachy hr. Alfreda Harracha w Janowicach, poczta Römerstadt na Morawie. Zapytania przez zastępcę *Em. Orange* w Krakowie. (2363 5-10)

Największa

Wypożyczalnia Nut Muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu

S. A. Krzyżanowskiego

w KRAKOWIE,

istniejąca od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywana, pod bardzo korzystnemi warunkami.

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco. (2373 2-5)

UN INSTITUTEUR FRANÇAIS

désire se placer dans une famille ou bien donner des leçons. Adresse: **Mr. Albert Mollard, Genève, chez Mme Leschot, 3 chemin Masbou.** (2416-3-6

Zawiadomienie.

Prowadząc od lat kilku restauracyę w hotelu Drezdeńskim w Krakowie, bądź jako zarządca, bądź też przez rok ostatni na swoją własną rękę, **objąłem z dniem 1 paździer. 1884 r. restauracyę w hotelu „pod Różą"** w Krakowie.

Jak dotychczas w hotelu Drezdeńskim, tak też restauracyę w hotelu „pod Różą" postawię na stopie pierwszorzędnej restauracyi, starając się o to, aby kuchnia była smaczna, a obsługa chętna i szybka. Piwnicę zaopatrzyłem we wszelkie wina, a mianowicie: węgierskie, austryackie, francuskie i wszelkie zagraniczne, które wyłącznie od pierwszorzędn. europejskich firm sprowadzam, również piwo pilzneńskie.

Spodziewając się, iż Szan. Publiczność raczy mnie poprzeć swemi względami, staraniem mojem będzie jak dotychczas, abym łaskawych względów nigdy nie utracił.

Ferdynand Turliński,
restaurator w hotelu „pod Różą" w Krakowie
(2427-2 3) przy ulicy Floryańskiej.

Zarząd dóbr Bierzanów,

poczta Bierzanów,

sprzedaje z doskonałej jakości powszechnie znane (2278-6-6)

ziemniaki stołowe

z odstawą do domu korzec czyli **100 kilo po 3 złr.**

Henryk Schwarz.

Magazyn bławatny i konfekcyj damskich

w Krakowie, ul. Grodzka 13,

utrzymuje na składzie w doborowych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk i poleca:

- Materye jedwabne na suknie i okrycia.
- Aksamit prawdziwy lyoński.
- Płótno wszelkiego rodzaju.
- Bieliznę stołową, ręczniki.
- Chustki płócienne i batystowe.
- Szyrtyngi i perkale.
- Barchany i piki.
- Kołdry i sukno sławuckie.
- Pledy, szale i chustki fantazyjne.
- Pończochy i kaftaniki.
- Firanki, dywany i t. p. (2155-5-10)

Ceny stałe.

Winogrona kuracyjne

w tym roku trwałe i niepsujące się w transporcie:

5 kilo Saspegyi, białe, opłatnie, od złr. 1·50 do złr. 1·90.

5 kilo rodzaju francuskiego, najcelniejsze, białe i różowe, opłatnie, od złr. 2·20 do 2·40.

Cenniki **win** i innych towarów rozsyłam opłatnie. (2428-2-5)

Tomasz Górowicz
w Budapeszcie.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—

1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mezkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50

1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80

1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2138-280-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy i żółty, mniejsze 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce perfum

J. IHNATOWICZA

przy ulicy Kopernika Nr. 3; we Filii przy ul. Halickiej, róg Wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana; — w KRAKOWIE we Filii w Sukiennicach pod Nr. 20 i we wszystkich większych sklepach i aptekach. [1814-16]

Vöslau pod Wiedniem.

5 kilowy pocztowy koszyk **winogron kuracyjnych** rozsyłam za **poprzedniem otrzymaniem kwoty** 2 złr. 60 cent. z koszykiem i opłatnie, również 5 kilową baryłkę 4 litry starego prawdziwego **vöslauskiego czerwonego wina własnego chowu** jak Bordeaux opłat. z baryłką za 3 złr. **Antoni Klein Vöslau,** Hochstrasse Nr. 65. (2286-10 10)

Seminarzysta nauczyc.

z chlubnemi świadectwami, oraz akademik. poszukuje posady prywatnego nauczyciela w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod adresem: **„Seminarzysta"** do **Collegium phisicum w Krakowie.** (2383-2-)

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dla tego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok

Garnier
ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki. (2435-1-12)

BANDAŻE ELEKTRO-MEDYCZNE

wynalezione przez braci **MARIE**, lekarzy zamieszkałych w Paryżu, przy ulicy de l'Arbre séc, 44, zabrewetowane na lat 15, leczą wszelkiego gatunku ruptury i kiły. Wszelkie bandaże, znane do obecnej chwili, miały za cel podtrzymywanie ruptur, doktorzy zaś Marie rozwiązali trudne zadanie podtrzymywania i leczenia tego kalectwa zapomocą **Bandażów elektro-medycznych,** które ściśniają i wzmacniają nerwy bez wstrząśnienia i bólu, i leczą to przykre kalectwo w krótkim przeciągu czasu. — Cena pojedynczych 30 franków (oznaczyć na którą stronę), podwójnych 50 fr. Sposób użycia dołącza się zwykle.

W Krakowie dostać można w aptece *J. Trauczyńskiego.* (2436-1-18)

C. k. uprzyw. galicyjska kolej Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

L 14299. (2382

W czasie zastanowienia ruchu pociągów kuryerskich Nr. 3 i 4, tj. od 16 października b. r. aż do 19 maja 1885 r. włącznie, kursować będzie mięszany pociąg lokalny Nr. 18, dotychczas kursujący między Rzeszowem a Krakowem, także na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Rzeszowem według następującego **rozkładu jazdy:**

STACYE		mięszany pociąg lok. I, II, III kl.
		rano
Lwów (Restauracya)	Odjazd	6·15
Zimnawoda	„	6·52
Mszana	„	6·47
Kamienobród	„	7· 6
Gródek	„	7·20
Rodatycze	„	—
Sądowa Wisznia	„	8· 5
Chorosnica	„	8·22
Mościska	„	8·49
Lacka wola	„	—
Medyka	„	9·20
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	9·41
	Odjazd	9·51
Żurawica	„	10· 6
Radymno	„	10·47
Jarosław (odnoga Sokalska)	„	—
Jarosław	Przyjazd	11·11
	Odjazd	11·22
Pełkinie	„	—
Przeworsk	„	11·51
Rogożno	„	—
Łańcut	„	12·34
Strażów	„	—
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	1·12
	Odjazd	1·24
		po połud.

Ogłoszony plakatami rozkład jazdy z maja b. r. kurs tego pociągu na przestrzeni Rzeszów-Kraków, pozostaje co do godzin wyjazdu niezmieniony.

Lwów, dnia 1 października 1884 r.

Dyrekcya ruchu.

Do pracowni sukien i kapeluszy

ulica Wiślna 9,

nadszedł świeży transport kapeluszy jesiennych. (2425-2-6)

Klementyna Chojecka.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1453-100-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

W Rzemieniu

przez Dębicę, poczta Dąbie, **jest do sprzedania klacz** pięcioletnia gniada, miary blisko 16, całkiem wyjeżdżona, importowany hunter, **bez wady, jeden z najpiękniejszych i najnormalniejszych** egzemplarzy, jaki był dotąd do kraju sprowadzonym.

Zapytania na miejscu ustne lub pocztą opłatnie pod literami: **Z. Z. B.** poczta **Dąbie.** (2430 2-3)

Restauracya

wiedeńska.

Dla Szan. Publiczności stanu cywilnego otwartym został w kasynie wojskowem bardzo piękny pokój obiadowy z bocznej strony. Wejście od ulicy św. Tomasza, dawniej Różannej. Każdego czasu dostać można ciepłych i zimnych potraw po najtańszych cenach, również przyjmuje się abonament miesięczny na miejscu i do domu. — Tylko prawdziwe niefałszowane austryackie wina własnego chowu.

O liczne odwiedziny uprasza (2461-2-3)

Wölfle, restaurator.



Weyla stołek kąpielowy do ogrzania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym na wieś. Za 3 cnt. można mieć ciepłą kąpiel. Dotychczas sprzedano **7000 szt.** Cenniki darmo. Także na **częściowe spłaty. L. Weyl,** posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Kärnthnerring Nr. 17. **Wanny kąpiel. do ogrzania, przyrządy natryskowe, lodownie i t. d.** Stołek kąpielowy z piecem kosztuje 20 złr., bez pieca 15 złr. (1975 26-30)

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie na lepszym środkiem do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta od dawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
(W Rösler's Neffe Nachfolger)
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Należy się **wystrzegać** przed **naśladowaniami** i żądać **Röslera wody na zęby** tylko z **Regierungsgasse** 4 w **Wiedniu.** (1773 11-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Maszyna drukarska

Siegla

w dobrym stanie

jest do sprzedania **bardzo tanio** w Drukarni „Czasu."

ASYSTENT FARMACYI

poszukuje umieszczenia. — Bliższa wiadomość w aptece w Dobczycach. (2414 3-3)

Une gouvernante Française

ayant quelques heures à disposer, désire donner des leçons en ville ou chez elle. — S'adresser Rue Sławkowska 32. (2426 2 2)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

RYNEK Nr. 4, IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (1821-89-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

Kompletnie urządzony od 10 lat istniejący (2250-10-10)

handel korzeni i łakoci

w najlepszem położeniu miasta fabrycznego w Szląsku jest **wraz ze składem towarowym** od 1-go stycznia 1885 r. lub też zaraz do objęcia. Potrzebny kapitał 6000 złr. — Zgłoszenia pod literami **A. H.** post. rest. **Biała** przy Bielsku.

Winogrona

kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 50 c. za 5-kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. (2295-7-8)

Antoni Riess,
w Baden pod Wiedniem.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (1784-23-25)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1425-25-)

Tanie wydania

J. Chociszewskiego.

Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich, wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych. Zebrał i ułożył J. Chociszewski. 12o, VIII i 335 str., z rycinami, oprawione, 1 złr.

Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.

Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.

Wybór pieśni narodowych, w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne i t. d. 182 str. 41 cent.

Jestto najlepszy i najtańszy zbiór pieśni narodowych.

Za pomieszczenie w tym zbiorze pieśni: Jeszcze Polska niezginęła, skazany został wydawca przez pruskie władze na 4 miesiące więzienia.

Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.

Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.

Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.

Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.

Kupujący naraz za 1 złr., otrzymuje w dodatku kalendarz dla dzieci polskich Leszek z 16 rycinami.

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

KSIĘGARNIA
G. GEBETHNERA i SPÓŁKI
w Krakowie
otrzymała na skład nowe dziełko p. t.

Moje podróże za Pireneami

skreślił (2386-1 2)
TURYSTA-ROLNIK.
Cena 1 złr. 20 cnt.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2285. [2385-1-3]

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi a mianowicie prawa wyrobu i wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych tudzież prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych napojów w obrębie gminy miasta Bochni, tudzież w gminach Chodenice i Trynitatis, odbędzie się licytacya zapomocą pisemnych ofert w dniu **14 października 1884 r.** o godzinie 9 przedpołudniem.

Jako cenę fiskalną ustanawia się:
a) Za dzierżawę prawa propinacyi 16,367 zł.
b) Za dzierżawę prawa poboru opłat gminnych 13,633 zł.
Wadyum wynosi 3,000 zł. w. a.

Warunki licytacyjne ułożone wedle uchwały Rady miejskiej z dnia 23 września 1884 r. przejrzeć można w biórze Magistratu.

Bochnia, d. 26 września 1884 r.
Burmistrz: ***Dr. Trybulec.***

M. Beyer & Co.
maison de blanc à Vienne
depot à Cracovie, Rynek, Sukiennice 13—14.

Ostrzeżenie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że jakaś osoba odwiedza tutejsze Panie w mieszkaniach, aby im albo nasze wyroby pięknej bielizny sprzedawać albo przyjmować zamówienia dla naszej firmy, przeto zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że zamówienia przyjmujemy tylko w naszym składzie, że nieupoważniliśmy nikogo do zastępywania nas w powyższy sposób i że z zasady nie wysyłamy żadnych podróżnych (*commis voyageur*). (2388.)

W znanej oborze

Wgo *Teofila Ostaszewskiego* jest zwyżka doborowego **bydła** rasy Berneńsko-szwajcarskiej czarno i czerwono pstrokatej, 25 sztuk do sprzedania, mianowicie krowy, jałówki i buhaje zaraz do użytku.

Jest także kilka **ogierów** rasy angielskiej, i jeden arabskiej do ustąpienia, również są ogierki roczne rasy żmudzkiej.

Adres: *Rzeszów, Wzdów, stacya kolei Rymanów.* (2268-1-3)

Osłabienie męzkie,



wyuzdania, polucye i choroby nerwowe
jedynie gruntowne i pewne wyleczenie
nawet zastarzałych i najuporczywszych wypadków — przeciw którym wszelkie środki okazały się bezskutecznemi, przez **Dr. Wruna**

proszek peruwiański
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Pod dobroczynnem działaniem tego proszku chorzy powracają do zdrowia i odzyskują napowrót swe **siły**. — Nieszkodliwość poręczona. — Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.** (2448-1-)

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner dyplomowany aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14.

Bardzo ważne!
Drożdże prasowane
z fabryki pp. Mautnera i Syna w Wiedniu, które jak wiadomo są jedynie pewne i najsilniejsze w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo wszelkie inne o połowę w dobroci i skuteczności przewyższają, przychodzą codzień świeże do Krakowa wyłącznie do handlu **Jana Nagla** przy Rynku gł. Zamiejscowe zamówienie uskuteczniają się natychmiast. (2369-2-2)

ALBERT EKER

rozpoczął lekcye **tańców i gimnastyki** salonowej. — Mieszka przy ulicy św. Tomasza pod Nr. 8 na pierwszem piętrze w Krakowie. (2467-1-3)

Poszukuje się kucharza

na wieś, bardzo uzdolnionego, z dobremi świadectwami, bezżenny ma pierwszeństwo. Bliższa wiadomość przy ul. Wielopole Nr. 7, II. piętro. (2470-1-3)

Powóz

półkryty, elegancki, na 4 osoby, oraz **para koni** rosłych do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża przy ul. św. Jana pod Nr. 8. (2471-1-3)

MAGAZYN MÓD oraz PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Rynek, Sukiennice l. 19,
poleca **na sezon zimowy**
wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych, oraz kwiatów paryskich po cenach bardzo przystępnych.
Kapelusze ubierane począwszy od 3 złr. i wyżej. (2345-5-12)

182 MAJĄTKÓW ZIEMSKICH

we wschodniej i zachodniej Galicyi, w niedalekiem oddaleniu od kolei żelaznej i większych miast położone, znajdują się w komisie u podpisanego **zaraz** do sprzedania; mianowicie:

37 majątków w cenie od 10,000 do 25,000 zł.
34 „ „ „ 25,000 „ 50,000 „
55 „ „ „ 50,000 „ 100,000 „
40 „ „ „ 100,000 „ 200,000 „
16 „ „ „ 200,000 „ 500,000 „

przy każdym majątku jako ciężarów bankowych około połowę ceny kupna, przy hipotece pozostać może, na żądanie posyła się prospekta bezpłatnie (2413-3-3)

Edward Lipiner,
Dom komisowy, istniejący od lat 20 w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 6.

Gänzlich
verlustfreie Börsegeschäfte.
Neu! Prospecte, so lange der Vorrath reicht, franco u. gratis. **Neu!**
Probe-Expl. d. finanz. Börsen-, Verlos.-Bl. „Leitha" mit inhaltsreich. Broschure kostenfrei. (2296-5 8)
BANKHAUS „LEITHA" (Halmai), **Wien,** Schottenring 15.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.
(544-18-)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (2012 6-)



Skład naturalnych kwiatów i roślin
Ernest Tauscher
w Wiedniu, I., Rothgasse 5.

Na Wszystkich Świętych
wielki skład wieńców grobowych.

Katalog z licznemi rycinami, po podaniu adresu, przesyła opłatnie i darmo.
(2367-4-16)

ZMIANA LOKALU.

Skład futer Franciszka Chęcińskiego w Krakowie
przeniesiony został z placu WW. Świętych do domu przy
ulicy Grodzkiej l. 18, I. piętro,
o czem donosząc, ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności swój skład zaopatrzony w wyborowe gatunki wszelkich **futer mezkich, damskich i do podróży,** jakoteż innych artykułów należących do zakresu kuśnierstwa.

Prowadząc mój zawód od wielu lat, było zawsze usilnem mojem staraniem zjednać sobie względy i zaufanie Szan. Publiczności przez spieszne załatwienie zleceń, z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych.

W. W. Państwo, którzy mi powierzyli futra do przechowania przez lato, zechcą łaskawie po takowe przysyłać do nowego lokalu przy **ulicy Grodzkiej l. 18, I. piętro.** (2162-5-5)

Polecam się nadal łaskawym względom Szan. Publiczności.
Franciszek Chęciński.

Założona 1822 r.
Fabryka nici bawełnianych w Breitensee
M. Hanauska's Sohn.
Skład w Wiedniu, VII., Neubaugasse Nr. 16.



Przędza pończoszkowej roboty Preciosa, blichowana, jednokolorowa, deseniowa, mięszana, w gustownych pudełkach lub paczkach.

Tania przędza pończoszkowej roboty, blichowana, jednokolorowa i prążkowa, w gustownych pudełkach po 250 lub 400 gramów.

Wełna owcza: wełna Zefir, wełna mchowa, wełna gobelinowa, wełna szkląca, wełna czesankowa, wełna do pończoch, mieszana przędza pończoszkowej roboty, wełna puchowa, beige-cordonnet, alpacca, Vigognia, wełna do skarpetek, wełna do fastrygowania dla tapicerów, angora, wełna mohair, wełna Zefir fantazyjna, wełna kręcona i t. d. (2147-10-16)

Nici szpulkowe, sewing, przędza do heklowania, wełna do pętlic, przędza do znaczenia, nici Elsengarn, wełna do fastrygowania, wełna do podszycia itd.

Cenniki opłatnie.

DOM HANDLOWY
towarów modnych, konfekcyi damskiej, robót ręcznych, kobierców i przyborów do umeblowania
LUDWIK ZWIEBACK & BRUDER
w WIEDNIU,
VI., MARIAHILFERSTRASSE Nr. 111 i Nr. 108,
urządza na tegoroczną
pore jesienną i zimową
wydanie licznemi rycinami wspaniale ozdobionego

damskiego żurnalu mód.

Żurnal ten z powodu nadzwyczajnej obszerności jest broszurowanym a na żądanie (2454-1-4)
posyła się opłatnie i darmo.

Hektograf! Ulepszony przyrząd do kopiowania.
Hektograficzna masa,
Hektograf. atrament,
przyrząd do układania listów, faktur i biblorhaptes.
Illustrowane cenniki, hektograficzne odbicia darmo i opłatnie. (2156-1-15)
Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.
Skład w KRAKOWIE u Jana Fischera w składzie papieru.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., Mikołaj Jawornicki kupiec i Fenz — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt, — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Boterat apt, — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker apt., F. W. Królikowski, — w KENTACH E. Sokalski apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt, — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Spółka, — w WADOWICACH, A. Herfurth, — w ZBARAZU Izydor Süssermann. (2423-1-)

Prośba o pomoc!

Człowiek starszy, niegdyś nauczyciel, obarczony 9 małoletniemi dziećmi, wskutek niecnych intryg pogrążony w wielkiej nędzy, chciałby jeszcze o ile mu siły starczą zapracować na kawałek chleba, aby siebie i dzieci uchronić od głodowej śmierci. Dlatego zmuszony jest w imię ludzkości prosić wszystkich pp. profesorów, literatów, adwokatów, notaryuszów oraz szanowne duchowieństwo, ażeby mu raczyli powierzyć swoje prace do druku przeznaczone, akta urzędowe i t. p. do przepisywania — przyrzekając zarazem, że powierzone mu prace wykona sumiennie, starannie i za bardzo przystępną cenę.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pan *A. Janicki* fryzyer przy ulicy Sławkowskiej, p. *Janik* fryzyer przy ulicy Floryańskiej lub p. *Zaczyński* w sklepie korzennym przy ulicy Szewskiej. Tamże dowiedzieć się można o bliższych szczegółach i o adresie proszącego.
(2380-3 3)

Asphaleion

Dra CLARKA
pewny środek ochronny przeciw zaraźliwym chorobom. Cena pudełka 1 złr. 20 cent.
GŁÓWNY SKŁAD
w aptece *W. Twerdego* „zum goldenen Hirschen" w Wiedniu, Kohlmarkt Nr. 11
i w znaczniejszych aptekach na prowincyi. (2442-2-12)

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież **cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., 1/1 złr. 1 cnt. 80, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33** (dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy). Skład w **Krakowie u apt. E Stockmara.** (1751 7-16)

Seminarzysta nauczyc.

z chlubnemi świadectwami, oraz akademik, poszukuje posady prywatnego nauczyciela w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod adresem: **„Seminarzysta"** do **Collegium phisicum w Krakowie.** (2383-3-)

Z powodu coraz częściej powtarzającego się kopiowania moich robót t. j. pomników, grobowców, kaplic itp. — zmuszony jestem, powołując się na dawniejsze moje ogłoszenie, zastrzedz się ponownie przeciw takiemu postępowaniu i oświadczyć niniejszem wszystkim interesowanym, iż strat moich z tego powodu sądownie poszukiwać będę.

E. Stehlik
(2104-5-6) w Krakowie.

ZARZĄDCA

gospodarczy,

rodem z Galicyi, kawaler, wolny od wojska, mogący złożyć kaucyę, władający językiem niemieckim i polskim, teoretycznie i praktycznie wykształcony, 12 lat w znacznych gospodarstwach w Niemczech, Chorwacyi i Węgier jako samodzielny urzędnik czynny, dotychczas na niewypowiedzianej posadzie, poszukuje, oparty na bardzo dobrych świadectwach i poleceniach stałego miejsca jako zarządca obszaru dóbr. Łaskawe oferty pod **J. K. 27** poste rest. **Ürmeny** pr Tarnocz (Ungarn). (2429-2-3)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1628-36-)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Zwraca się uwagę.

Celem wyciągnięcia korzyści z obecnych znów żywszych ruchów kursu w sposób bezpieczny, polecamy wzięcie udziału w naszym interesie wkładkowym, odpowiednim do stosunków każdej osoby. Znaczne korzyści z tego interesu wypłacamy jak ogólnie wiadomo regularnie co miesiąc.

Na żądanie przesyłamy obszerne zawiadomienia. (2450-1-12)

TEODOR NODERER & COMP.
protok. Dom bankowy i lombardowy
w Wiedniu, I., Hessgasse Nr. 7, I. piętro.

Jan Hoff, c. k. nadworny fabrykant wyrobów słodowych w Wiedniu.

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego 1 butelka 65 centów.	**Jana Hoffa** zgęszczony wyciąg słodowy 1 butelka złr. 1·12, mała 70 ct.

Wzmocnienie chorych i słabowitych.

Jana Hoffa piersiowe cukierki z wyciągu słodowego po 60, 30, 15 i 10 ct. **tylko prawdziwe w niebieskich woreczkach.**	**Jana Hoffa** słodowa czokolada zdrowotna ½ kilo I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, ¼ kilo I. złr. 1·30, II. centów 90.

Cierpienia piersiowe, wychudnienie i bezsilność wyleczone.

Do pana

JANA HOFFA,

wynalazcy i fabrykanta wyrobów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie i t. d. i t. d.
w Wiedniu, I., Graben, Bräunerstrasse 8.

w Berlinie — w Petersburgu

Lwów, 3 marca 1884 r.
Z prawdziwą przyjemnością wypowiadam Panu najgorętsze podziękowanie za błogie skutki Pańskiego piwa zdrowot. z wyciągu słodowego podczas mojego cierpienia piersiowego.
Ludwik Katerla, inżynier.

Lwów, 18 lutego 1879 r.
W. Panie! Przekonany o doskonałości Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego przez używanie u mojej ciężko chorej córki, poleciłem je swojemu bratu dla jego żony, cierpiącej na kompletne chudnienie i bezsilność. Proszę więc pod jego adresem Franciszek Stipek w Borysławiu pod Drohobyczem wysłać za zaliczką 25 butelek Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego.
Z szacunkiem
Józef Stipek we Lwowie.

Polana pod Chrewlem, 6 czerwca 1883 r.
Proszę przysłać koleją za zaliczką 58 butelek Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, 2 kilo Jana Hoffa zdrowotnej czokolady słodowej I. Oba wyroby bardzo dobrze mi służą. Z szacunkiem **Hrabia Bülow.**

Z Rosyi. Z cesarsko rosyjskiego szpitala nadwornego w Petersburgu doniesiono: Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego i czokolada zdrowotna miały nader pomyślny skutek. Działanie lecznicze było zadziwiająco szybkie. (2281-1 2)
Dr. Siminowski, starszy lekarz.

Składy mają w Krakowie: J. Trauczyński aptek., K. Wiszniewski aptek., W. Redyk apt., Ed. Radler apt., Jan Janiga w głów. Rynku, dalej we wszystkich aptekach i Edw. Fuchs, W. Fenz, Stan. Feintuch; w BIAŁY Erich Keler apt., Ad. Gürtler; w BOCHNI J. Michnik; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski apt.; w BRODACH Kullak, Witosławski apt.; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w BUCZACZU Kercel i Jeżewski; w CZORTKOWIE L. Noss apt.; w DOLINIE Trauenfellner apt.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller apt.; w GORLICACH S. Birn; w GRÓDKU A. Lippus; w GRZYMAŁOWIE Józ. Goldberg; w HUSIATYNIE Piekarski apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm, A. Wisłocki aptek., S. Ellenberg; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOSSOWIE St. Bursa apt.; w KRYSTYNOPOLU F. Amezowski apt.; we LWOWIE S. Rucker, P. Mikolasch, J. Beiser aptek.; w MONASTERZYSKACH L. Zarski apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, R. Jakubowski apt., J. Grossbard; w PODGÓRZU Skakalski apt.; w PODHAJCACH Karzikiewicz; w PODWOŁOCZYSKACH G. Morawetz; w PRZEMYŚLU M. Krug apt., J. Marzewski, L. Nahlik; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Comp., E. Neugebauer, S. Blumenberg; w SAMBORZE K. Maresch aptek., J. Aleksiewicz apt.; w SANOKU J. Rynczarski; w SOKALU E. Wyszczański apt.; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz aptek.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, H. Kahane; w TARNOWIE W. Müldner & Comp.; w ZALESZCZYKACH St. Szymonowicz apt.; w ZŁOCZOWIE Józef Gold; w CZERNIOWCACH L. Beldowicza spadkob. apt., J. Golichowski, Krzyżanowski apt., Ign. Schnirch, A. Bayer.

Firma założona 1847, w Wiedniu i Budapeszcie od 1861. 60 wysokich odznaczeń.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*